GŁOS POMORSKI

Nr. 126 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **10.300** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 11.750 mk., do Niemiec 14.250 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., w **dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1500 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 800 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz**, środa, dnia 6-go czerwca 1923. | Telefon nr. **50 i 51.**

Wielki Tydzień Czerwonego Krzyża

od 3-go do 10-go czerwca włącznie.

Polacy spełnijcie swój obowiązek narodowy i wpisujcie się na członków Tow. Czerw. Krzyża.

Teatr Swietlny „ORZEŁ" VARIETÉ

Od dzisiaj! **Olbrzymi program** **Od dzisiaj!**
2 szlagiery! **3 numera varieté**
Wielki dramat sensacyjny
Historja pewnej nocy w Bombaju
w rolach głównych **Goetzke, Conrad Veidt, Lili Dagower.**
Pozatem dramat z ciemnej Afryki
„Walka o Dyamenty"
Początek Variete o godz. 3/4 8. Początek Variete o godz. 3/4 8.
W środę, o godzinie 4 popoł. **przedstaw. dla dzieci.** **Dyrekcja.** 5401

Polacy w administracji portu gdanskiego.

Gdańsk. (PAT.) W myśl art. 20 konwencji polsko-gdańskiej z dnia 20 listopada 1920 r. Polacy-Gdańszczanie przy obsadzeniu stanowisk w administracji portu gdańskiego mają być traktowani równomiernie. W praktyce sprawa ta dla Polski przedstawia się bardzo opłakanie. Gdy chodziło o obsadzenie stanowiska jednego z dyrektorów portu gdańskiego przez Polaka, strona gdańska, a z nią prezydent rady portowej, wynajdywali tyle trudności, że kandydat polski inż. Dunin po rocznych z górą pertraktacjach, mimo próśb ze strony polskiej, zrzekł się tego stanowiska. Podobnie, a może jeszcze gorzej, przedstawia się sprawa ze stanowiskiem zastępcy szefa pilotów w porcie gdańskim, do którego należy administracja wewnętrzna w porcie gdańskim. Kandydat polski kpt. Łabędzki, posiadający najwyższe morskie kwalifikacje — ma bowiem dyplom kapitana dalekiej podróży, włada językiem polskim, rosyjskim, francuskim i prawie zupełnie płynnie językiem niemieckim, po 8 miesiącach został przyjęty z 3-miesięczną próbą do 15 kwietnia br.. Po upływie terminu próby nie zaangażowano go, mimo najlepszej o nim opinji szefa pilotów, i przedłużono termin próby o dalszych 9 miesięcy. Jeżeli wszystkie nasze prawa w Gdańsku tak będą szanowane, to śmiało twierdzić można, że port gdański jest najmniej polskim portem i że handel polski mniejsze ma trudności nawet w portach czysto niemieckich, niż w gdańskim.

Sprawa odszkodowań.

Sprawa odszkodowań niemieckich wejdzie w czasie najbliższym w fazę rozstrzygnięć. W związku z powstaniem rządu Baldwina prasa angielska omawia zasadniczo sprawę odszkodowań niemieckich. „Observer" wylicza przy tej sposobności straty, poniesione przez Anglię w ludziach i materjałach podczas wojny światowej. Wielkie ciężary, jakie obecnie dźwiga cały naród angielski, podkreślają, że prawa Anglji do odszkodowań są niemniej uzasadnione, niż prawa jakiegokolwiek innego uczestnika wojny światowej. Prawa te — zdaniem dziennika — muszą być poparte przez politykę rząd..

Przechodząc do kwestji zagłębia Ruhry, „Observer" pisze: Niemcy wyczerpały swoją siłę oporu i dobrze zrobią, jeżeli wezmą pod uwagę udzielone im ostrzeżenia. Nadzieja wykorzystania rzekomej różnicy poglądów francuskich i angielskich jest absolutnie bezpodstawną. Niemcy muszą zapłacić za błędy, popełnione w czasie wojny i w okresie pokoju, i dlatego nowe propozycje niemieckie muszą bezwarunkowo więcej odpowiadać wymogom sojuszników, aniżeli ich ostatnie propozycje, i muszą bardziej zbliżać się do styczniowych warunków angielskich.

Korespondent paryskiego „Petit Parisien" w Londynie odbył wywiad z Baldwinem, który oświadczył, że spodziewa się w najbliższym czasie odbyć dyskusję z Poincarem w sprawie odszkodowań. Baldwin dodał, że czuje to głęboko, iż niema żadnego problemu, związanego z zagłębiem Ruhry, co do którego Francja i Anglja nie mogłyby się porozumieć. W końcu premjer podkreślił znaczenie problemu bezpieczeństwa Francji i Belgji i wyraził żywe pragnienie współdziałania z temi państwami w sprawie uregulowania i utrwalenia pokoju.

Angielscy rzeczoznawcy, zajmujący się badaniem kwestji reparacyjnej zmierzają do zmiany planu Bonar Lawa z tem jednak, że zasady jego projektu będą utrzymane.

Jak podaje „Observer", ogólna suma odszkodowań ma być określona na 40 miljardów marek w złocie w ratach rocznych w wysokości 1 miljarda. W celu uwzględnienia żądań francusko-belgijskich co do uzyskania od Niemiec wypłat w gotówce, rozważany jest plan, wedle którego Francji i Belgji przyznanoby pierwszeństwo w niemieckich wypłatach gotówkowych, które mają być przeznaczone na odbudowę. Od chwili wypłacenia ogólnej sumy, przeznaczonej na te cele, Anglja otrzymałaby pierwszeństwo w wypłatach aż do czasu umorzenia jej długów w Ameryce, przytem Anglja byłaby gotowa skreślić dług francuski i włoski, a Niemcy miałyby się zobowiązać do spłaty długów francuskich w Ameryce, gdyby Ameryka zażądała spłaty albo oprocentowania tych długów.

W angielskich kołach finansowych sadzą, że taki plan jest ostrożnie ułożonem zrzecznieim się przez Anglję udziału w wypłatach niemieckich, oraz że taki plan spowodowałby w angielskich kołach stanu średniego gwałtowny opór.

Termin wręczenia nowej noty niemieckiej ustalony został na połowę bieżącego tygodnia. Zwłokę wysłania tej noty należy, jakoby przypisać temu, że rząd niemiecki oczekuje informacji od swoich mężów zaufania, którzy udali się do Londynu, a którzy nie odnieśli tam szczególnie dobrego wrażenia. Jednak kanclerz Cuno otrzymał — jak twierdzą — na innnej drodze z Lodynu informacje, które umożliwią mu takie sformułowanie noty niemieckiej, że będzie miał zapewnioną zgodę w Londynie.

Odpowiedź niemiecka nie będzie zawierała sprecyzowanych rat tj. nie poda ogólnej sumy odszkodowań, ani wysokości rat rocznych. Szczegóły, dotyczące wysokości zobowiązań i sposobów płatności, miałyby być zostawione decyzji międzynarodowych rzeczoznawców. Niemieckie koła parlamentarne wyrażają zdziwienie z powodu tego nowego zwrotu, gdyż do ostatnich dni socjalistyczne oraz koła mieszczańskie i wspólnoty pracy usiłowały skłonić rząd do podania sumy 30 miljardów marek w złocie.

Sprawy polskie.

PROGRAM NAJBLIŻSZYCH PRAC RZĄDU.

Warszawa, (Pat.) Na posiedzeniu w dniu 4-go bm. Rada Ministrów poddała obradom program najbliższych prac rządu. Rondto rozważała projekty ustaw, wniesionych do Sejmu przez rząd poprzedni dla ustalenia wskazanej kolejności traktowania ich według konieczności. Postanowiono dalej uczynić przedmiotem obrad na jednem z najbliższych posiedzeń sprawy opracowanej już reformy administracji oraz zasad podstawowych działalności i kompetencji komisarjatu dla zwalczania drożyzny.

ZCALANIE GRUNTÓW.

Warszawa. (Pat.) Sejm opracowuje obecnie ogólną ustawę komasacyjną dla całej Rzeczypospolitej. Ustawa ta przewiduje zcalanie gruntów z urzędu odrazu na wielkich obszarach. Prace będą mogły być rozpoczęte na żądanie nawet mniejszości zainteresowanej. Istnienie we wsi przynajmniej 25 ha. w szachownicy wywołuje komasację z urzędu. Ustawa przewiduje pomoc Państwa dla zcalonych gospodarstw w postaci kredytu długoterminowego do wysokości połowy wartości zcalonych gruntów. Uchwalenie projektu przewidziane jest w bliskiej przyszłości.

P. ASKENAZY PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Pierwszy delegat Polski przy Lidze Narodów p. prof. Szymon Askenazy złożył na ręce p. ministra spraw zagranicznych prośbę o zwolnienie go z obowiązków delegata. Dymisją została przyjęta. Agendy delegata zostały przekazane czasowo posłowi Rzplitej Polskiej w Bernie szwajc. p. Modzelewskiemu. (A. W.)

CHOROBA ŻOŁĄDKOWA W GARNIZONIE OSTROWSKIM.

Warszawa. (Pat.) Ministerstwo Spraw Wojskowych komunikuje: W dniach od 31-go maja do 2-go czerwca zaszło wśród żołnierzy garnizonu Ostrów-Komorowo 66 wypadków ostrego zaburzenia przewodów pokarmowych. Przebieg choroby na ogół był łagodny. Wypadków śmierci nie było. Choroba trwała przeciętnie 2 dni. Władze wojskowe zarządziły energiczne środki zapobiegawcze w celu powstrzymania szerzenia się choroby. Specjalna komisja bada jej przyczyny.

ROKOWANIA POLSKO-TURECKIE.

Paryż, (Pat. P. R.) „Temps" donosi z Lozanny, że rokowania, prowadzone między Polską a Turcją mają przebieg zadawalniający. To samo źródło donosi, że w poniedziałek po południu przedstawiciele państw sojuszniczych podjęli kroki u Ismeta baszy w tym celu, aby rokowania zostały zakończone w tym tygodniu.

DELEGACJA LIGI NARODÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) P. prezes Rady Ministrów przyjął wczoraj w południe generalnego sekretarza Ligi Narodów sir Ericka Drumonda w towarzystwie dyrektora sekcji politycznej sekretarjatu Ligi Narodów Pawła Józefa Mantoux. Przed południem sir Erick Drumond i P. J. Mantoux byli przyjęci przez ministra spraw zagr.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj po południu sir Erick Drumond i Mantoux w towarzystwie p. Neumana złożyli wizytę marszałkowi Sejmu i marszałkowi Senatu, poczem marszałek Sejmu podejmował gości herbatą. Na przyjęciu tem, na którem goście zabawili około półtorej godziny, byli obecni przedstawiciele Sejmu, mianowicie posłowie Dąbski, Szebeko, Kozicki, Kosmowska, Dębski i Stroński. Omawiano przeważnie rozmaite kwestje, związane z Ligą Narodów.

ZWYCIĘSTWO PIEŚNI POLSKIEJ W AMSTERDAMIE.

Amsterdam, 4. 6. Na wczorajszym międzynarodowym konkursie śpiewaczym w Amsterdamie stowarzyszenie śpiewacze „Harfa" (Warsz.) otrzymało 1-szą nagrodę.

„Harfa" będąca pod dyrekcją Wł. Lachmana otrzymała zaproszenie do Hagi na 4 koncerty.

W WARSZAWIE	W GDANSKU
Mrk. (niem.) 0.70	Mrk (pol.) — 103
Dolar — 55 400	Dolar — 62 050

Sprawy zagraniczne.

RUGOWANIE POLAKÓW Z GDAŃSKA.

Gdańsk. (Pat.) „Gazeta Gdańska“ donosi: Rugi polskie w Gdańsku nie ustawają. Obywatelka polska i właścicielka sklepu p. Julja Wagner otrzymała rozkaz opuszczenia Gdańska w przeciągu 8 dni. Zazwyczaj Senat na usprawiedliwienie rugów stwierdza, że dotyczą one osób, które mogą stać się ciężarem dla Gdańska, lub które odbierają chleb bezrobotnym. Pani Wagner ma jednak własny sklep, który jeszcze innych zatrudnia, prowadzi sklep ten już od roku i teraz musiałaby wpaść w nędzę, gdyby go chciała w ciągu tygodnia zlikwidować. Jak się dowiadujemy, generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej poczynił kroki w obronie zagrożonych praw obywatelki polskiej w Gdańsku.

GWAŁTY PRZECIWPOLSKIE W NIEMCZECH.

Berlin. (A. W.) Wydalanie robotników polskich z Niemiec trwa nadal. Prezydent policji w Magdeburgu wydalił i nakazał internować w obozie Cottbus i Sielow robotników Katowskiego, Wrzecionę, Świtalskiego, Kunpa, Lewandowskiego, Przybyłę, Szpajera i Ganzę. W tych dniach landrat w Osterburgu, jak również władze magdeburskie wydaliły i internowały w obozie Guestrow na początku maja następujących robotników, Czarnieckiego z żoną i trojgiem dzieci, Zykę, Augustyniaka, Pisarka, Pędzaka, Ludwina i innych.

KOMUNIZM W NIEMCZECH.

Królewiec. (PAT.) W Prusiech Wschodnich daje się zauważyć ruch komunistyczny. W Królewcu doszło już dwukrotnie do starcia z policją. Rozruchy mają podłoże ekonomiczne.

Berlin. (PAT.) Z Koblencji donoszą o nowym akcie sabotażu kolejarzy niemieckich, mianowicie w Kreuzdorf eksplodowała mina na torze kolejowym, dokonując ogromnego zniszczenia.

Berlin. (PAT.) Agencja Havasa podaje oficjalną wiadomość, według której rząd Rzeszy oświadczył gotowość udzielenia odszkodowań obywatelom niemieckim za szkody, powodowane rozruchami komunistycznemi w zagłębiu Ruhry.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Berlin. (PAT.) Według doniesienia „Montagspost'u“ z Elberfeldu, władze niemieckie w Dortmundzie i Bochum prowadzą w dalszym ciągu śledztwo przeciwko przywódcom i członkom t. zw. setek komunistycznych. W toku śledztwa aresztowano 500 osób, ponadto dokonano licznych rewizji w domach prywatnych, przyczem znaleziono wielkie zapasy broni i amunicji. Policja dokonała również licznych aresztowań w Werde oraz w okolicy Hagen, gdzie komuniści ciągle jeszcze teroryzują robotników, zmuszając ich do strajków. W dolinie rzeki Wupper strajk rozszerza się dalej. W Barmen zastrajkowały załogi trzech wielkich przedsiębiorstw metalurgicznych.

ZGON SOCJALIZMU.

Berlin. (PAT. „Vossische Ztg.“ donosi z Waszyngtonu, że na kongresie partji socjalistycznej stwierdzono, iż liczba socjalistów w Ameryce zmniejszyła się o 90 proc.

PLEBISCYT W SZWAJCARJI.

Berno. (PAT.) Projekt w sprawie rozciągnięcia monopolu państwowego na wytwory dystylarni oraz nałożenie specjalnego podatku na te wytwory w głosowaniu powszechnem odrzucono większością kantonów oraz większością 360 000 przeciw 260 000 głosom. Udział w głosowaniu był bardzo liczny.

WIELKIE TRZĘSIENIE ZIEMI W PERSJI.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z Teheranu: Według urzędowych wiadomości, trzęsienie ziemi w okolicy Turbeti-Heidari sprowadziło śmierć około 3 000—4 000 ludzi. Bazary w m. Teheranie uległy doszczętnie zniszczeniu. 30 wsi i osad, położonych w okolicy, uległo zburzeniu.

Z ZAGŁĘBIA SAARY.

Paryż. (PAT.) Nota francuska, wystosowana do Londynu w sprawie utworzenia komisji ankietowej na terytorjum zagłębia Saary kwestjonuje legalność proponowanej przez Londyn procedury jako naruszającej traktaty, które gwarantują Francji najzupełniejszą swobodę eksploatacji kopalń zagłębia Saary. Rząd francuski uważa, że komisja administracyjna zagłębia Saary nie może być postawiona pod kontrolą Ligi Narodów, zarządzenie jej zaś z dnia 7 marca jest najzupełniej prawomocne. Nota zaznacza, że protest angielski staje się bezprzedmiotowy, wobec tego, że w zagłębiu zapanował spokój, w kopalniach zaś podjęto prace, w następstwie czego komisja administracyjna w najbliższym czasie zniesie wyjątkowe zarządzenia, podjęte w związku ze strajkiem.

Paryż. (PAT.) „Matin“, omawiając sprawę wysłania ewentualnej komisji ankietowej Ligi Narodów do zagłębia Saary, porównuje sytuację rządu zagłębia Saary do sytuacji gabinetu odpowiedzialnego przed parlamentem. Nikt — pisze dziennik — nie zaprzecza Lidze Narodów prawa dokonania zmiany tego rządu, o ile nie posiada ona do niego zaufania, jednakże dopóki rząd ten trwa na stanowisku, jest rzeczą niedopuszczalną, aby komisja przeprowadzeniem śledztwa zmniejszyła jego autorytet. Stan byłby bowiem taki, jak gdyby izba lub senat nie obalając jakiegoś gabinetu, pragnęły kontrolować jego działalność przez specjalne osoby, którym poruczonoby przeprowadzenie śledztwa. Dziennik przypomina, że rząd zagłębia Saary zyskał zaufanie Genewy przed kilku tygodniami i że od tego czasu sytuacja poprawiła się znacznie z powodu zakończenia się strajku w zagłębiu Ruhry.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA FRANCUSKO-AMERYKAŃSKIEGO w CHAUMONT.

Paryż, 3. 6. (PAT. P. R.) W Chaumont odbyło się pod przewodnictwem Milleranda uroczyste odsłonięcie pomnika na pamiątkę przyjaźni francusko-amerykańskiej. Ambasador Stanów Zjednoczonych odczytał pismo od Hardinga, w którem prezydent daje wyraz życzeniu, aby przyjaźń obu narodów odnowiona w okresie wojny trwała nadal i pogłębiała się z latami. Następnie ambasador wygłosił mowę, wysławiając potęgę demokracji oraz składając hołd poległym Francuzom. Ambasador przypomniał również o przybyciu do Francji dwóch miljonów Amerykan, z których około 1 300 000 wzięło udział w walkach za wspólną sprawę, którą było zniszczenie militaryzmu pruskiego. Z kolei zabrał głos Poincare. Premjer oświadczył, że Ameryka nie pozostała obojętną na wysiłki Francji, zmierzające do zapewnienia wraz z sojusznikami europejskimi pokojowej realizacji postanowień traktatu wersalskiego i przypomniał zaciekłą propagandę niemiecką, która starała się naruszyć przyjaźń Ameryki dla Francji, którą to propagandę jednak Ameryka odrzuciła jako zatrute brednie. Gdy wkroczyliśmy do zagłębia Ruhry, Ameryka nie wierzyła twierdzeniom niemieckim, że Francja i Belgja dała się porwać zaborczemu szałowi i uznała, że mamy rację, licząc tylko na swoje siły w sprawie realizacji traktatu. Ameryka nie zrozumiałaby tego, gdyby Francja, nie uzyskawszy w dziele realizacji pokoju współdziałania, jakiego się w pewnej chwili spodziewała, zawahała się z wywarciem nacisku w ramach traktatu na Niemcy, w celu zmuszenia ich do wykonania zobowiązań, które wypełnić tyle razy obiecywały. Ameryka nie zrozumiałaby, gdyby Francja pozostawiła w rozpaczliwem położeniu ludność zniszczonych okolic, nie domagając się od Niemiec, których wszystkie miasta pozostały nietknięte, wypłaty przyrzeczonych odszkodowań. Przemawiając na bankiecie, wydanym z powyższej okazji, prezydent Millerand zaznaczył, że Francuzi tak samo jak ich przyjaciele z za Atlantyku stawiają nadewszystko niezawisłość, odrzucają jednakże myśl oparcia wolności na ujarzmieniu sąsiadujących z Francją narodów. Szanujemy — mówił Millerand — wolność drugich, tak jak chcemy, by szanowano naszą wolność. Walczyliśmy wraz ze sojusznikami dla ocalenia niezawisłości narodów, którym odebrano ich Ojczyzny. Od chwili zakończenia się wrogich działań wojennych, naszym celem, do którego dążymy jest poszanowanie traktatu. Jedynie nielojalność ze strony Niemiec zmusiła nas do zajęcia zagłębia Ruhry. Wola nasza opiera się na sprawiedliwości i wola ta jest niezłomna. Historja odda sprawiedliwość zagranicznej polityce Francji, która od 1871 roku nie zaprzestaje starań dla zapewnienia bezpieczeństwa kraju i pokoju światowego. Delcasse dążył do tego celu przez sojusz francusko-rosyjski, polepszenie stosunków z Włochami i Hiszpanją oraz zbliżenie Londynu do Petersburga. Francja zaatakowana przez Niemcy miała już wszystkie sojusze przygotowane dzięki swej polityce. Francja ma dobrą pamięć i nie jest niewdzięczną, dlatego wyraża gorące życzenia, podniesienia się dla Rosji i wspomina z wdzięcznością pomoc, jaka w godzinie tragicznej przyszła z za morza.

P. S. L. wzywa secesjonistów do złożenia mandatów.

W ubiegły piątek Zarząd Główny P. S. L. powziął następujące rezolucje, które podajemy za „Głosem Narodu“:

Zarząd stwierdza, że posłowie: Dąbski, Anusz, Bogusławski, Bujak Dubrownik, Fijałkowski, Miedziński, Poznański, Pólakiewicz. Wędziagolski, wojewoda Wyrzykowski, tudzież senatorowie: Krzyżanowski i Wysłouch złamawszy solidarność klubu oraz zorganizowawszy się w odrębną grupę stanęli siłą rzeczy po za organizacją P. S. L. i przestali być członkami stronnictwa, powodując przez to szkodliwy dla ruchu ludowego podział nieuzasadniony żadnymi zasadniczymi różnicami programowymi. Zarząd główny upoważnia Zarząd klubu poselskiego do zadecydowania w sprawie ewentualnego przyjęcia w poczet członków klubu P. S. L. posłów secesjonistów, którzy w przeciągu czerwca zadeklarują wobec władz klubowych chęć powrotu.

Zarząd Główny stwierdza, że zgodnie z ordynacją wyborczą mandaty uzyskały stronnictwa, a nie poszczególne jednostki, a tem samem uzyskane mandaty należy uważać za własność stronnictw. W większym jeszcze stopniu zasada ta dotyczy listy państwowej, na której Zarząd Główny P, S. L. umieścił nazwiska osób będących jego mężami zaufania. Ponieważ posłowie i senatorowie, którzy wystąpili z klubu P. S. L., w szczególności ci, którzy otrzymali mandaty z listy państwowej zaufaniu Sejmu nie odpowiedzieli, Zarząd P. S. L. cofa swe zaufanie i wzywa posłów Anusza Bogusławskiego, Miedzińskiego, Wilkońskiego oraz senatora Wysłoucha i wszystkich innych posłów i senatorów, którzy z P. S. L. wystąpili, do złożenia mandatów.

Nakoniec Zarząd Główny P. S. L. wykluczył ze stronnictwa red. „Kurjera Lwowskiego“, Jampolskiego.

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. **Jan Nowak. Telefon 713.**

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Wstępujcie do Związku Obrony Kresów Zachodnich!

—** **SEKRETARJAT OKRĘGU POMORSKIEGO ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH W GRUDZIĄDZU** podaje do wiadomości Zarządów Powiatowych i osób zainteresowanych, że biura jego mieszczą się **przy ulicy Solnej nr. 4 5 I p.;** i czynne są codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 9-tej do 3-ciej po południu.

Ogólny Zjazd Delegatów Kół Polskiego Związku Kolejowców.

(Od specjalnego korespondenta).

W dniach 27—30 maja br. odbył się w Wilnie V doroczny Zjazd delegatów Kół Polskiego Związku Kolejowców.

Przybywające delegacje z całej Rzeczypospolitej ze sztandarami witane były entuzjastycznie na dworcu kolejowym przez przedstawicieli miejscowej organizacji P. Z. K. z orkiestrą. O godz. 10-tej rano delegaci i przybyli goście z 24 sztandarami wspaniałym pochodem przy dźwiękach miejscowej orkiestry, udali się na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki, które odprawił ks. biskup Katulewicz, kazanie wygłosił ks. biskup Bandurski, na nabożeństwie obecne było miejscowe duchowieństwo na czele z księdzem biskupem Michalkiewiczem. Podczas nabożeństwa dokonano poświęcenia sztandaru Koła P. Z. K. w Wilnie. Oprócz 200 delegatów przybyło na Zjazd szereg gości, oraz przedstawiciele Rządu i Sejmu, jak również reprezentanci kilkudziesięciu organizacji zawodowych (niesocjalistycznych), przedstawiciel miejscowego garnizonu i miejscowych urzędów państwowych i komunalnych.

Obrady odbyły się w sali Miejskiej (Ostrobramska nr. 5.)

Zjazd zagaił przy wypełnionej sali prezes P. Z. K. poseł Jachymiak, pióro trzymał sekretarz generalny P. Z. K. p. R. Soroka. Po przyjęciu regulaminu obrad na przewodniczącego zjazdu powołano p. T. Górskiego (Lublin) na wiceprezesów; pp. Japłońskiego (Grudziądz) Byrskiego (Bielsko). i Manimi (Wilno), na sekretarzy: p. A. Gond (Poznań), p. Szewczyka (Kraków), p. Pruszaka (Toruń) i p. Krycińskiego (Lwów).

Powitalne przemówienie wygłosili: przedstawiciel M. K. Z. p. radca Sokołowski, przedstawiciel dyrekcji K. P. w Wilnie p. Inż. Gutowski, imienim delegata rządu p. Rzewuski. prezydent m. Wilna p. Bańkowski, imieniem Związku Ludowo-Narodowego i Klubu Sejmowego Z. L. N. poseł T. Zagajewski, imieniem Sejmowego Koła Nauczycieli poseł dr. Mendrys, imieniem Chrześc. Dem. pos. Kapałczyński, pos. inż. Paczkowski, ks. pos. Olszański, przedstawiciel Chrześc. Zjednocz. Zawodowego p. mecenas Engel, imieniem inżynierów polskich p. inż Łaguna. W gorących słowach witał Zjazd b. kolejarz — weteran 1888 r. pułkownik Józefowicz, któremu zjazd zgotował owację, następnie przemawiało jeszcze cały szereg mówców jako to przedstawiciele Minist. Prac i Opieki społecznej. Ministerstwa Poczt, Telegrafów i Telefonów i inni. Nieobecność swoją usprawiedli-

---

WYDALANIE OBYWATELI NIEMIECKICH Z POLSKI.

Ponieważ władze niemieckie przygotowały już dalszą listę wydalania obywateli polskich, województwo pomorskie przystępuje także do skompletowania dalszej listy, na której figuruje kilkadziesiąt nazwisk z Pomorza — pomiędzy in. kilkanaście z Torunia.

Z Torunia: dentysta Robert Urbach, lekarz Fr. Goldschmidt, kapitalista Georg Becker, Gerber Marjanna, Elżbieta Cron, Gertruda Richert, Marja Stauch, Gertruda Stauch, Hermann Ulrich, Karol Holtz, Juljusz Mellentin, Wilhelm Paslak, Ida Schultz i Ernest Lottermoser;

Z Chełmży: Juljusz Sieben, Henryk Sieben;

Z Czerska: Prokurent Teichgräber Fritz, Eiffler Hermann, Maas Franciszek i Lehmann Otto;

Z powiatu kartuskiego: Werner Weidemann z rodz. Ernest Fiebrantz z Kokoszek, Georg Neubuser z rodziną z Parchowa, August Lauruschkat z żoną z Kobyszewa.

Poza powyższemi otrzymali rozkaz opuszczenia granic Polski: z Chełmży kupiec Ludwig Altag i niejaki Walter Tietz z Grudziądza, Sander Elsa z Gniewu i niejaki Robert Meyer z rodziną ze Starej Kiszewy, pow. kościerskiego.

Oprócz tego wydaleni zostali wzgl. rozkaz otrzymali właściciel cukierni Walter Kemper z żoną i Klopp z rodziną z Tczewa, rendant kasowy w Swarożynie, pow. tczewski Fryderyk Roose, dalej z powiatu tczewskiego: Konrad Zöllner z Czartków z rodziną, Walter Lüdtke z rodziną z Rokitek, Ernest Haase z Szerbiecina z żoną, Adolf Jahnke z tejże wioski z rodziną, Henryk Rynne, August Reusel, Ryszard Raddi, Ryszard Schröder, Ludwig Schmieding, Wilhelm Schulz, Charlotte Gottschalk — wszyscy z rodzinami z Małżewa, pow. tczewskiego; z Dalwina, pow. tczewskiego Fryderyk Schmieding, Wilhelm Schütte. Paweł Stangenberg i Eryk Preuss z Narków. wszyscy z rodzinami, samotny Fryderyk Hille z Dalwina oraz Fryderyk Krüger z Młynek z rodziną;

Z powiatu wejherowskiego: Paweł Lenz z Berłomina, Wilhelm Müller z Bolszewa, Hubert Guski z Redy, Georg Brockhasen z Miłoszewy;

Z wopiatu tucholskiego: Karol Jahns z rodziną, Paweł Jahns, Franciszek Michael i Fryderyk Hoitermann z rodzinami wszyscy z Obrowa; Henryk Winkman z Małej Kloni, Karol Stawo z Wielkiej Kloni, Wend Rohtonbucher z Śliwic, Karol Pritzkuleit z Żalna, Otton Zoschke z Łabody, Fryderyk Dargel z Kęsowy, Karol Tehring z tejże wioski, Karolina Wehmer z Małej Kloni, Wilhelm Becker z Kęsowa, Artur Ruhlow z Tucholi, Eryk Ruhmland z Tucholi i Feliks Pelz z Tucholi — wszyscy z rodzinami.

Z powiatu starogardzkiego: Adolf Pertal i Walter Campler, Otton Hupkau i Minna Eishuhn — wszyscy z rodziną ze Starogardu, poza tem Reinhold Buttler, kołodziej z Żabna wraz z rodziną;

Z powiatu sępoleńskiego: lek. wet. Willi Esch z rodziną ze Złotówka, rolnik Maks Mueller, rolnik Herbert Mueller obaj z rodzinami z Pęperzyny: Franciszek Kern, Abel Friedel, Paweł Kempf, Gertrude Zoschoche, Marja Proschke i Monika Brauner — wszyscy z Sępólna.

Z Więcborka: djakoniski Gertruda Wittenberg, Marta Hermann, Maria Zimmermann, Marja Körschel i Elsa Schultze;

Z Pucka: dr. Rudolf Wencel z rodziną, stolarz Pauke Artur z rodziną, ślusarz Taake Wilhelm z rodziną;

wili posłowie: inż. Ostrowski i Socha (P. S. L. „Piast“) przesyłając jednocześnie życzenia pomyślnych obrad.

Po przeczytaniu przez przewodniczącego depesz powitalnych i po dokonaniu wyboru Komisji Mandatowej uczestnicy Zjazdu uczcili przez powstanie pamięć, zmarłego w dniu 26 maja rb. jednego z b. szermierzy idei P. Z. K. w Radomiu M. A. Nowakowskiego i uchwalili wysłać depeszę kondolencyjną do rodziny zmarłego.

Gorące owacje zgotowano przybyłym na salę obrad J. E. Biskupom: Bandurskiemu i Michalkiewiczowi, poczem obrady przerwano. Po wspólnym obiedzie uczestnicy Zjazdu pod przewodnictwem p. prof. Kłosa zwiedzali miasto Wilno.

Następnego dnia (28 maja) odbyła się o godz. 8 rano w Ostrej Bramie cicha Msza św. Obrady w tym dniu rozpoczęto o godz. 9½ rano. Po wygłoszeniu sprawozdania przez Zarząd Główny z działalności administracyjnej i finansowej, dokonano wyborów 7-miu komisji, które obradowały do godz. 3-ej po poł. dnia 29 maja. Następnie rozpoczęły się sprawozdania komisji i uchwały plenum Zjazdu. Zjazd załatwił szereg spraw ściśle zawodowych, uchwalając zgórą 60 wniosków; uchwalono również poprawkę do art. 2 Statutu P. Z. K., który w nowym brzmieniu głosi: że Polski Związek Kolejowców jest ściśle zawodowy i bezpartyjny, oparty na zasadach narodowych i chrześcijańskich; uchwalono także rozszerzenie organizacji fachowych w łonie Związku, umożliwiających skuteczniejszą obronę poszczególnych kategorji.

Po udzieleniu absolutorjum i wyrażeniu podziękowania ustępującemu Zarządowi dokonano wyboru nowego Zarządu Główn., w którego skład wchodzą: pp. E. Perycz — prezes (Wilno); M. Budniak — I-szy wiceprezes (Poznań) (wybrany ponownie); J. Łukasiewicz, — II wiceprezes (Lwów); B. Soroka — gen. sekretarz (Częstochowa) (wybrany ponownie); F, Jaworski — II-gi sekretarz (Lwów) (wybrany ponownie); W. Średzki — skarbnik (Grudziądz); W. Zieliński — członek W. Wykon. (Warszawa); F. Bąkowski — członek Wydz. Wykon. (Poznań). Członkami Zarządu Główn. wybrani zostali następ. pp.: J. Strzelecki, Poznań; S. Kędzierski, Grodzisk; W. Abderman, Warszawa; S. Rutkowski, Warszawa. L. Nełkowski, Gdańsk. A. Kałamaja. Bydgoszcz; M. Ogórkówna, Katowice; S. Ligowski, Radom; T. Górski, Lublin; K. Topolnicki, Stanisławów; W. Kacanik, Przemyśl; J. Rudnicki, Lwów; J. Pobożny, Bielsko; W. Górski, Kraków; S. Górnikiewicz, Bydgoszcz.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: F. Kleinberger, Kraków; S. Proczkowski, Gdańsk, L. Winter, Stanisławów, P. Krug, Warszawa; H. Bielecki. Warszawa.

Zjazd zakończono 30 maja o godz. 10-ej wieczór odśpiewaniem „Roty“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“. Przebieg obrad był nader ożywiony i w nastroju podniosłym, delegaci wykazali wielkie wyrobienie organizacyjne, dyskusje jak w komisjach tak i na plenum były bardzo ożywione. Przed zakończeniem Zjazdu uchwalono wyrazić gorące podziękowanie wileńskiemu Kołu Polek za gościnne przyjęcie uczestników Zjazdu.

Dotychczasowego prezesa P. Z. K. posła Jachymiaka, który ustąpił z powodu nawału pracy poselskiej, Zjazd pożegnał owacyjnie i jako wyraz podziękowania zamianował go honorowym prezesem P. Z. K.. Uchwalono również wyrazić podziękowanie prezesowi Dyrekcji K. P. w Wilnie p. inż. Lansbergowi za zaznajomienie uczestników Zjazdu z humanitarnymi urządzeniami Dyrekcji i okazane ułatwienia.

Po skończonym Zjeździe delegaci udali się w pełnym składzie pod Ostrą Bramę, gdzie uroczyście odśpiewali „Boże coś Polskę“.

Klęski żywiołowe i burze w całej Polsce.

Liczne oberwania się chmur. — Żywiołowe ulewy, gradobicia i klęski piorunowe.

W całej Polsce szaleją obecnie gwałtowne burze i klęski żywiołowe, przynoszące ogromne szkody w plonach, a nierzadko i w ludziach, zabitych od pioruna. Niema prawie dnia, w którymby dzienniki nie przyniosły jakiegoś nowego wypadku w tym względzie, jakiejś nowej strasznej burzy, lub wypadku śmierci od pioruna. Wyliczymy tu wypadki ostatnich dni.

I tak np. w nocy na święto Bożego Ciała szalała w Czarnkowie nad Notecią i w okolicy wielka burza, połączona z oberwaniem chmury. Ulica Poznańska i Rybaki podobne były do dzikiego strumienia z woda o brudno-glinianej barwie. Woda płynęła ulicami, wyżej chodników i znaczyła swój bieg na murach kamienic, uprowadzając ze sobą masy piasku i kamieni z wielkim łoskotem. Tak samo zalana była ulica Łąkowa. Tu taj rozhukane fale wyrwały miejscami chodniki i przerwały tamę rowu odpływowego, nie mogącego tak wielkiej ilości wód pomieścić i zalały tuż położone pola kartoflane, zamulając je zupełnie. Piwnice stały pod wodą. Marynaty różnego rodzaju, butelki itp. pływały swobodnie. W lasku miejskim, który był podobnym do jeziora. woda zniszczyła wszystkie mosty, tylko most żelazny obok strzelnicy uszedł cało. Centnarowe belki woda powyrywała. Bardzo dotkliwą materjalną szkodę ponieśli obaj ogrodowi przy cmentarzach, katolickim i ewangelickim. Jedna z ścian oranżerji zupełnie się zapadła. Tartak parowy firmy Klessa i Blaszczyński stał pod wodą. I tutaj jedną ze ścian hali maszynowej woda zerwała. Szkody przy domach i na polach są ogromne. Pola kartoflane na spadach gór formalnie spłynęły i zniknęły.

W Lubaszu, Goraju, przy dworcu Kruteckim — w Stajkowie i Nowinie zniszczył grad żniwa, miejscami zupełnie. Szkody oblicza się na 60 do 90 proc. W Goraju wygląda ozimina jak przywalcowana. Prawie nikt z właścicieli nie jest ubezpieczony.

Pociąg ranny do Rogoźna musiano wstrzymać, ponieważ tor zasypany był piaskiem i kamieniami. Pociąg pierwszy do Wielenia (o godz. 3 rano) mógł jeszcze wyjechać, lecz dopiero po usunięciu przeszkód.

W Gulczu uderzył piorun w oborę gospodarza Byczka, puszczając ją z płomieniem i zabijając jedną sztukę bydła. Pożar na szczęście wnet ugaszono.

W Komorzewie uderzył grom w posiadłość właściciela Fryderyka Wurstera, nie uszkodziwszy jednak nic. Li tylko kokosza wraz z kurczętami padła ofiarą.

Także i z b. Kongresówki przychodzą często wiadomości o strasznych burzach. Ostatnio przeszła taka burza nad Częstochową i połączona była również z oberwaniem chmury. Ulewa wyrządziła wielkie szkody niszcząc znaczne obszary pola oraz zalewając niżej położone mieszkania na przedmieściach i w okolicznych wsiach. Tor na przestrzeni kilku kilometrów znajduje się pod wodą. W ostatnich dniach klęska gradobicia wyrządziła w województwie lubelskim wiele strat. W gminie Chodel pow. lubelskiego burza szalała na przestrzeni 2 263 morgów i zniszczyła tam 85 proc. zasiewów głównie żyta. W pow. lubartowskim w folwarku Ciermierniki burza zniszczyła 70 proc. zasiewów na przestrzeni 350 morgów. W innych powiatach województwa lubelskiego stan zasiewów bardzo ładny. ucierpiały jedynie oziminy, ponieważ grady spadły podczas pokwitania.

Nad wsią Bodzanowem w Płockiem i okolicą przeszła straszna burza, jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają. W przeciągu pół godziny uderzyło na wieś 24 pioruny. Kościół został uderzony trzykrotnie, jednakowoż dzięki gromochronom bez szkody. W Orszynowie piorun zabił rodzinę, złożoną z 6 osoób. Cudem tylko ocalało niemowlę, ssące pierś matki, która zginęła. Straty są ogromne. W czasie burzy rozgrywały się przerażające sceny. Ludzie potracili wprost przytomność i mniemali, że już nadszedł koniec świata.

Straszne wieście przychodzą także z Krakowa. W ub. piątek szalała tam również ogromna burza. Ulice i place spływały wprost potokami wody. Burza uszkodziła 400 aparatów telefonicznych, a w części miasta także przewody elektryczne tak, że dzienniki „Czas“, „Głos Narodu“ i „Goniec Krakowski“ nie ukazały się z powodu niefunkcjonowania maszyn. Piorun poraził także dwoje ludzi, którzy skryli się w drewnianej szopie na Zabłociu. Po przeszło godzinnym ratunku zdołano ich przywrócić do przytomności. Z powodu ulewnego deszczu nie odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Burza ta, która szalała nad Krakowem — wyrządziła szereg szkód w okolicy.

I tak ofiarą rozszalałego żywiołu padły dwie osoby na Podgórzu a mianowicie 55-letni J. Figura, funkcjonarjusz pocztowy i 48-letni Kasper Wincenciak, cieśla. Figura doznał porażenia ciała, zaś Wincenciak porażenia obu nóg.

Ostatnio znowu zawezwano straż pożarną do Jugowic, gdzie piorun uderzył we fort. Od pioruna zapaliły się w 2 komorach granaty świetlne.

Pożary po długiej i utrudnionej akcji ratowniczej po kilku godzinach ugaszono.

Smutne to są wszystko wieści, zapowiadając wyniszczenie pól, a w związku z tem katastrofę głodową. Do dnia dzisiejszego sytuacja w tym względzie nie przedstawia się zbyt strasznie, ale jeżeli burze te, grady i różnego rodzaju klęski żywioły nie przestaną nas nawiedzać, wtedy być może gorzej i nędza żywnościowa stanąć nam może w całej pełni przed oczyma.

Rozkaz do armji.

Kierownik Min. Spraw Wojskowych gen. dywizji Osiński wydał rozkaz do armji następującej treści:

Żołnierze! Powołany do objęcia kierownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych, wzywam Was do dalszej wytężonej pracy. Bogatą i historyczną spuściznę zostawił po sobie, jako minister spraw wojskowych gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski. Wojsko nasze stało się godne swego narodu, jego chlubą i dumą, a przedmiotem podziwu na terenie międzynarodowym. Pochwalne uznanie największego wodza-zwycięzcy w wojnie światowej marszałka Focha było tego wyrazem, stwierdzając świetność poziomu wojska. Nie wolno nam w imię najwyższego dobra narodowego nic uronić z tego, co już zostało dokonane, a przeciwnie; mamy wytężyć wszystkie siły i moc, skupić energię i wolę, aby dążyć dalej do doskonałości.

Wszelka praca polega na jej lojalnem i sumiennem wykonaniu. W wojsku ożywiać ją musi ponadto niezmącona jedność i wspólność haseł, wypisanych na naszych chorągwiach i sztandarach — o wiernej i niezachwianej służbie narodowi. Do takiej więc pracy wzywam Was, żołnierze, bowiem skarbem nieoszacowanym jest wojsko Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ramię obronne całego narodu i państwa, zabezpieczenie wolności, ładu i potęgi.

Ufam, iż nie poskąpicie swego żołnierskiego trudu, jak nie skąpiliście krwi swej na polach chwały. Wierzę w wasz solidarny wysiłek codzienny, od najniższych stopniem do najwyższych, w waszą żywą karną współpracę, albowiem tylko wówczas spełnicie swój obowiązek względem Ojczyzny, gdy owiani jedną wspólną ideą, nosić w sercach i myśli będziecie te wskazania, co wiodły naszych narodowych bohaterów szlakami zwycięstw i chluby.

Czem jest Harcerstwo.

Skauting czyli u nas zwane harcerstwo powstało w Anglji. Twórcą skautingu był generał Baden Powell, który słowem i czynem starał się zapoznać społeczeństwo angielskie z ruchem harcerskim. Niezadługo, ponieważ już w 1909 roku, idea generała Baden-Powella rozpowszechniła się nietylko w Europie, lecz nawet w Ameryce i krajach wschodnich pomiędzy narodami cywilizowanemi jak i niecywilizowanemi, znajdując u nich posłuch i wdzięczne przyjęcie. Tak też w roku 1909 przeniosła się idea harcerska na ziemie polskie, podówczas pod zaborem austrjackim będące, gdzie powitana została przez garstkę młodzieży lwowskiej z śp. Andrzejem Małkowskim na czele, z pełną młodzieńczą czujnością przyjmowano ideę Baden-Powella zarówno we Lwowie jak i w całej Małopolsce.

Już latem 1913 roku znaleźli się skauci całego świata we wspólnym obozie na międzynarodowem zlocie skautów w Birmingham w Anglji, witając się bratniem uściskiem dłoni. Między nimi znajdowała się również garstka harcerzy polskich, podówczas jeszcze nie znana światu, pod wodzem śp. Andrzeja Małkowskiego. Ze zdziwieniem pytano, skąd oni się wzięli? I tam na ziemi angielskiej poraz pierwszy uznano harcerstwo polskie za organizację czysto polską a nie już za zaborczą. Wówczas też po zlocie w Birmingham w roku 1913 zapuściło harcerstwo pierwsze korzenie w byłej Kongresówce i Wielkopolsce. Na Pomorzu harcerstwo dopiero w roku 1920 przyjęte zostało, gdzie też w większych środowiskach przemysłowych, w szkołach państwowych jak i prywatnych zapuściło pierwsze korzenie. Małe jednakowoż ruch harcerski znalazł zrozumienie wśród społeczeństwa pomorskiego.

Czem jest harcerstwo, i do czego ono dąży? Pytanie to jest nader ważne, wobec czego nie może pozostać bez odpowiedzi, tymbardziej, że na Pomorzu jak już wyżej nadmieniłem harcerstwo jest mało znane. Niejednokrotnie słyszeliśmy zdania mylne i sprzeczne z ideologją harcerstwa. Uważano harcerstwo za wojsko polskie przybyłe z Ameryki, to znów za organizację czysto wojskową, a padały nawet liczne zdania, że harcerstwo jest organizacją polityczną o charakterze faszystycznym.

Stanowczo temu musimy zaprzeczyć, gdyż harcerstwo nie jest ani jednem ani drugim, natomiast zajmuje stanowisko zupełnie apolityczne. Harcerstwo jest ruchem wychowawczym młodzieży, mające za zadanie nietylko wychowanie fizyczne przez urządzanie wycieczek, sportów, gier, zabaw, gimnastyki itd., a poniekąd musztry wojskowej, lecz zarazem wychowanie pod względem moralnym przez urządzanie wycieczek celem zapoznawania młodzieży z przyrodą, z ludem jego zwyczajami i obyczajami itd., przez wzajemne pouczanie się na kursach, bądźto wykładami teoretycznemi lub też w praktyce rękodzielniczej, przez dobre uczynki codzienne, przez udzielanie pomocy bliźnim a przedewszystkiem przez wstrzymywanie się od palenia tytoniu i używania napojów alkoholowych. Wreszcie podstawą pracy harcerskiej to dziesięć praw harcerskich, na czele których wypisane są hasła wielkie i drogie sercu każdego szlachetnego młodzieńca „Bóg i Ojczyzna“!

Zatem zwracam się z apelem do społeczeństwa pomorskiego.

„Chciejcie rozumieć cele idealne młodzieży polskiej.
Porzućcie łoże gnuśności. — I czynem wieńczcie skroń,
Chcecie dożyć świetnej przyszłości. —
Młodzieży podajcie dłoń“.

B. Wa.

Nowa taryfa płac w przemyśle

Z polecenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej odbywała się wczoraj o godzinie 11 przed poł. do godziny 5 i pół wieczorem konferencja zarobkowa w sprawie płac dla rob. zatrudnionych w przemyśle.

Po 6 i pół-godzinnych, trudnych i mozolnych pertraktacjach, którym przewodniczył p. Dobrowolski, zawarto następującą umowę:

UCHWAŁA!

Pomiędzy Centralnym Związkiem Pracodawców na Województwo Pomorskie oraz Bydgoszcz miasto i powiat a niżej podpisanymi Związkami zawarto następującą umowę:

Z dniem 1-go czerwca 1923 podwyższa się taryfę z dnia 2-go marca 1923 r. o 35 procent (trzydzieścipięć procent).

Zaprowadza się następujące zmiany w taryfie; kategorja 1 znosi się; cegielnie przenosi się do kategorji 2-giej, fabryki obuwia z 2 do 3 kategorji, natomiast tartaki z 3 do 2-giej.

Przemysł transportowy przechodzi do kategorji 2-giej.

Powyższe odnosi się do taryfy z dnia 3-go marca 1923 r.

Dotychczasowa klasyfikacja miast pozostaje nadal w mocy 5 i 10 procent minus.

Grudziądz, 4. 6. 1923 roku.

Za Centralny Związek Pracodawców:
(—) Bobowski.

Zjednoczenie Wolnych Związków:
(—) Matuszewski, (—) Haag, (—) Neumann.

Związek Rob. Przemysłu Metalowego:
(—) Paradowski, (—) Topolski,

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe:
(—) Jan Nowak, (—) Franciszek Smoliński,

Zjednoczenie Zawodowe Polskie:
(—) Jan Góralewski, (—) Jan Kaniecki
(—) St. Statkiewicz, Z. M. Grudziądz, (—) Fr. Dereziński,
(—) Stanisław Stróżyński.

XI. Okręgowy Inspektor Pracy:
(—) w. z. Dobrowolski.

Delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej
(—) Biesikierski, st. referent.

Dokładną taryfę podamy w jutrzejszym numerze.

Tydzień Czerw. Krzyża.

We wtorek, dnia 5-go bm. w sali „Tivoli“ Koło Amatorów w Grudziądzu odegra wspaniały dramat Lucjana Rydla p. t.: „Na zawsze“. Początek o godzinie 8-mej wieczorem. W czasie przerw przygrywać będzie orkiestra 64 p. p. Ceny miejsc od 1 000 do 5 000 marek. Bilety wcześniej do nabycia w Komitecie Czerwonego Krzyża, w dzień przedstawienia od godziny 5-tej przy kasie.

—** **WIELKI WIECZÓR KOMPOZYTORÓW POLSKICH W „WIELKOPOLANCE“.** W czwartek, dnia 7-go czerwca br. w kawiarni „Wielkopolance“ odbędzie się „Wielki Wieczór Kompozytorów Polskich“. Orkiestrą pod batutą znanego i lubianego kapelmistrza Wacława Kaczmarka. Łaskawy współudział przyrzekli: p. por. Góralowa (śpiew) i p. dr Frendl (fortepjan), pozatem różne miłe niespodzianki. Początek koncertu o godzinie 6-tej, programu o godzinie 10-tej wieczorem.

—** **PRZEDSTAWIENIE KINA „KORSO“ NA RZECZ CZERWONEGO KRZYŻA.** W sobotę, dnia 9-go bm. ofiarowuje właściciel kina KORSO, cały czysty dochód z przedstawień na rzecz Czerwonego Krzyża. Życzyć by należało, aby ten humanitarny czyn znalazł więcej naśladowców.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Norberta i Klaud. Wschód słońca 3.42 zachód 8.18 Wschód księżyca 12.32 zachód 11.38.

Stan wody na Wiśle z 5. 6. 1923.

Kraków + —,—, **Warszawa** + —,—, **Toruń** + 0,78, **Fordon** + 0,81 **Chełmno** + 0,82, **Grudziądz** + 0,97, **Kurzebrak** + 1,29, **Piekło** + 0,71, **Tczew** + —,—, **Einlage** + —,— **Schiewenhorst** + —,—.

*

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

—** REPERTUAR. Dziś „W gołębniku“ komedja Nikorowicza. Przedstawienie zniżkowe. — Bony ważne. — Jutro, t. j. w środę „Pan Geldhab“ komedja Al. hr. Fredry. Przedstawienie popularne. (50 proc· zniżki). — We czwartek „Wierna kochanka“, sztuka Fijałkowskiego — poraz 8-my. Przedstawienie zniżkowe. — Bony ważne.

—** Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś t. j. we wtorek miła i niezmiernie pogodna komedja wierszem Nikorowicza „W gołębniku“, która zdobyła sobie sympatję publiczności dzięki zajmującej treści i beztroskiemu humorowi. — Jutro świetna komedja Al. hr. Fredry „Pan Geldhab“ z pp. Jóźwickim i Andrzejewskim w rolach głównych· W celu udostępnienia jaknajszerszym masom ujrzenia na scenie tego arcydzieła komedji polskiej, dyrekcja zapowiada to przedstawienie jako popularne (50 proc. zniżki).

—** PIĘKNY CZYN. Jak się dowiadujemy ze względu na wysoce patrjotyczną i niezmiernie miłą sercu polskiemu treść najpopularniejszej w obecnym sezonie sztuki „Wierna Kochanka“, dyrektor „Unji“, Zjedn. Fabr. Maszyn p. Czarliński, zakupił dla swych pracowników przedstawienie piątkowe w teatrze miejskim. Czyn ten, jako wysoce kulturalny zasługuje na specjalne podkreślenie.

—** WYCIECZKA UCZENIC WARSZAWSKIEGO GIMNAZJUM w GRUDZIĄDZU. W dniu dzisiejszym po poł. przybywa do Grudziądza wycieczka warszaw. uczennic gimn. im. E. Plater· Jak się dowiadujemy statek, którym miały przybyć uczestniczki wycieczki, zepsuł się w okolicach Sartowic, wobec czego muszą one przybyć piechotą z opóźnieniem do trzech godzin, (przypuszczalnie między godz. 2—3 po poł.) Powitanie wycieczki nastąpi przy żelaznym moście na Wiśle.

Wobec zmęczenia drogą pieszą należy się liczyć z możliwością pozostania wycieczki w Grudziądzu również przez dzień jutrzejszy, jakoteż i ze zmianą programu co do majówki na łąkę przy fortecy Mestwina.

Wyrażamy nadzieję, że społeczeństwo naszego miasta podejmować będzie z szczeropolską gościnnością młodziutkie rodaczki z Warszawy, które przybywają poznać naszą ziemię Pomorską.

—** ZWYCIĘSTWO POLAKÓW PRZY WYBORACH DO IZBY PRZEMYSŁOWO HANDLOWEJ W GRUDZIĄDZU. Wczoraj odbyły się wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej, w których Polacy odnieśli walne zwycięstwo. Na listę grupy I — Przemysł i Banki, padło 20 głosów, z której wyszli sami Polacy, a mianowicie pp.: dyr. Andrzejewski, dyr. Czarliński, dyr. Jagodziński i p. Spiżyński. Innych list w tej grupie nie zgłoszono.

W II grupie — handel, ubezpieczenia i eksped. istniały dwie listy — polska i niemiecka. Na polską listę padło: 172 głosów, na niemiecką 22. Ze strony polskiej wzięło udział około 70 procent wyborców. Wybrani w tej grupie zostali pp. Tadeusz Marchlewski, Leon Neuman ze Świecia i Stanisław Bronikowski z Grudziądza.

—** ZEBRANIE ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH odbyło się w poniedziałek, dnia 4-go czerwca w sali Hotelu Warszawskiego. Głównym punktem zebrania był referat p. Kudlickiego na temat: „Zagadnienia likwidacji własności niemieckiej w Polsce“. Referat był treściwy i starannie opracowany, oraz wykazywał, iż referent w sprawach likwidacji orjentuje się biegle i posiada w tym zakresie poważny zasób wiadomości.

Na wstępie zaznaczył referent przy pomocy cyfr, iż tak Pomorze jak i Wielkopolska, jakkolwiek politycznie należą od czterech lat prawie do państwa polskiego, gospodarczo jednak rząd polski nie jest jeszcze panem zupełnym na tych ziemiach. Bardzo poważny procent różnego rodzaju własności niemieckiej znajduje się jeszcze w rękach niemieckich. Według dot. paragrafu Traktatu Wersalskiego mamy szerokie prawa w zakresie likwidacji, a mianowicie prawo nietylko likwidowania własności niemieckiej, ale także praw i udziałów. Z tak szerokich praw ustawodawstwo polskie nie mogło dotąd skorzystać w całej pełni, ponieważ Traktat Wersalski wyraźnie zastrzegł, że sposoby i formy likwidacji nie mogą stać w sprzeczności z ustawodawstwem polskiem. Podstawy prawne do likwidacji uzyskaliśmy dopiero niedawno, więc sprawa ta tak długo odwlec się musiała. Dużem utrudnieniem w likwidacji, jest brak odpowiednich funduszów na wykup tej własności zarówno ze strony rządu, jak i ze stron prywatnych. A mamy do zlikwidowania 78 większych majątków, około 6 000 mniejszych majątków i kilkanaście tysięcy małych objektów handlowych i przemysłowych. Sprawami likwidacji zajmuje się Główny Urząd Likwidacyjny w Warszawie i Komitet Likwidacyjny w Poznaniu, którego decyzje są nieodwołalne i nieskarżalne przed żadną instancją w Polsce. Wielką rolę w likwidacji własności niemieckiej w Polsce odgrywa też Związek Obrony Kresów Zachodnich, którego członkowie m. i. mogą wydatnie pomagać władzom, wyszukując i wskazując im objekty i gospodarstwa niemieckie podpadające pod likwidację.

Po wykładzie odbyła się jeszcze dyskusja, a na wszelkie zapytania odpowiadał treściwie p. Kudlicki. Do Związku Obrony Kresów Zachodnich zapisało się dużo nowych członków.

—** JUTRO W ŚRODĘ o godzinie 7 i pół wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego odbędzie się wykład dr. Maja p. t.: „O śmiertelności niemowląt“. Wstęp wolny.

Uprasza się wszystkich członków Kasy, jak i niemniej osoby zainteresowane, aby we własnym interesie wzięły liczny udział w powyższym wykładzie.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza.

—** POWIATOWA KASA CHORYCH NA POWIAT GRUDZIĄDZ-WIEŚ, zwraca niniejszem uwagę swym członkom zamieszkałym w Grudziądzu i najbliższej okolicy na **wykłady pouczające z dziedziny zdrowotności**, które odbywać się będą za inicjatywą Kasy Chorych miasta Grudziądza, a w których pouczać będą pp. lekarze kasowi o najgłówniejszych zasadach hygieniczno-sanitarnych i o sposobie zapobiegania w szerzeniu się różnych chorób.

W sprawie tej donosi nam Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu, że poleca członkom Kasy jaknajgorliwiej na wykłady te uczęszczać i zamierza urządzić podobne wykłady przy dostatecznej frekwencji w powiecie.

Sprawy kościelne.

—** WYNIK WYBORÓW DO DOZORU KOŚCIELNEGO. Na zasadzie par. 12 ordynacji wyborczej do ustawy z dnia 29-go czerwca 1875 roku podaje się niniejszem do wiadomości, że przy wyborach do Dozoru Kościelnego parafji św. Mikołaja w Grudziądzu, które się odbyły dnia 3-go bm. wybrani zostali pp.: Ruchniewicz Alojzy, kupiec, Grudziądz, Goncerzewicz Kazimierz, mistrz szewski, Grudziądz, Korzeniewski Wacław, kupiec, Grudziądz, Rost Stanisław, mistrz krawiecki, Grudziądz, Bona Jan, wójt, Małe Tarpno, Jabłoński Tadeusz, urzędnik kolejowy, Grudziądz, Lange Józef, kupiec, Grudziądz, Tutlewski Paweł, kolejarz, Grudziądz, Barańczak Kasper, sekretarz Z. Z. P., Grudziądz, Wodwud Stefan, insp. ogrodów miejskich, Grudziądz, Chudyszewicz Ignacy, kotlarz, Grudziądz, Bońkowski Wacław, urzędnik, Grudziądz.

Protesty przeciwko ważności wyborów składać można w przeciągu dwóch tygodni od 6-tego bm. począwszy pod adresem niżej podpisanego Dozoru Kościelnego.

Grudziądz, 5 czerwca 1923 r.

Dozór Kościelny parafji św. Mikołaja w Grudziądzu.

(—) ks. Dembek, przewodniczący.

Podziękowanie.

—** PODZIĘKOWANIE. Dla biednych Towarzystwa św. Wincentego a Paulo ofiarowali łaskawie: Polley 1 centr. grochu, Hurtownia Spółek Spożywców przez dyr. Preissa 1 i pół centr. kaszy jęczmiennej i beczkę śledzi dla biednych miasta i 1 i pół centr. kaszy jęczmiennej dla biednych Przedmieścia Chełmińskiego.

Prócz tego wpłynęło do kasy ze skarbonki św. Antoniego u fary 413 250 marek, Drukarnia Pomorska (Ruciński) 100 000 marek, Damps 100 000 marek, N. N. 10 000 marek, z puszki wystawionej w kancelarji parafjalnej 42 532,50 marek.

Za wszystkie te dary składa serdeczne Bóg zapłać

Marja Ruchniewiczowa.

—** PODZIĘKOWANIE. Z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru otrzymałem od Towarzystwa Czytelni dla Kobiet dla biednych Tow. św. Wincentego a Paulo 300 000 marek, za które w imieniu Zarządu składam serdeczne Bóg zapłać!

Ks. Dembek.

Ofiary.

—** OFIARY NA CZERWONY KRZYŻ złożyli: P. Barański 2 395 marek, p. Gałęzewski 1 005 marek, na ręce p. dyr. Żyborskiego ze sądu powiatowego 20 656 marek, p. Gutknecht 5 000 marek, p. Emil Lange 3 000 marek, p. Forelle 2 000 marek, p. drwa. Stanisława Chełmicka 10 000 marek, pp. Leonowie Gątkowscy z Nowej Wsi 50 000 marek, p. Klotylda Makowska 5 000 marek. Czysty zysk z wieczorku tanecznego p. podoficerów zawodowych 3-go pułku Łączności 112 610 marek.

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne, staropolskie „Bóg zapłać składa Zarząd.

Ruch towarzystw.

—(rt) KOŁO ZIEMIANEK. Z okazji Walnego Zebrania Ziemianek Zarząd tego Towarzystwa postarał się o 4 wykłady dla naszej publiczności i to: ks. Kwiatkowskiego: „O szerzących się sektach i prądach religijnych w Polsce“. Dalej p. Ruszczyński: „Polska odrodzona w literaturze obecnej“, ks. prof. Kotowski: „Wychowanie religijne wobec nowych form i prądów życia polskiego“. Na koniec powie prof. Peretiatkowicz: „Parlamentaryzm w Polsce“.

Nie mało kosztowało trudów, aby zwabić do Grudziądza te pierwszorzędne siły polskiej nauki i inteligencji umysłowej, dlatego Zarząd Ziemianek prosi o liczny udział we wykładach pań z Grudziądza i okolicy. Anna Sikorska.

—(rt) MIESIĘCZNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW W GRUDZIĄDZU odbędzie się **we wtorek, dnia 5-go czerwca br. o godzinie 8 i pół wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego.** Ze względu na to, że zebranie to jest ostatnie przed Walnem Zgromadzeniem, które odbędzie się w lipcu br. uprasza się wszystkich członków, jako też i sympatyków Towarzystwa, o gremjalne wzięcie udziału w zebraniu. Zarząd.

—(rt) TOWARZYSTWO ŚPIEWU „LUTNIA“. Lekcje chóru męskiego i mieszanego odbywają się każde wtorki o godzinie 8-mej wieczorem w gimnazjum żeńskiem przy ulicy Trynkowej.

—(rt) ZEBRANIE STOW. POMOCNIKÓW FRYZJERSKICH I FRYZJEREK odbędzie się dziś (we wtorek), dnia 5-go czerwca o godzinie 8-mej wieczorem w restauracji p. Dominikowskiego przy ulicy Strzeleckiej. O punktualne przybycie prosi Zarząd.

—(rt) BACZNOŚĆ HALLERCZYCY! W czwartek, dnia 7-go czerwca br. o godzinie 7-mej wieczorem **odbędzie się zebranie Placówki Związku Hallerczyków** na sali p. Czaplickiego przy ulicy Chełmińskiej nr. 26.

Z powodu ważnych spraw, jak sprawa wycieczki i zabawy, oraz odbiór odznak Hallerowskich itd. obecność wszystkich członków jest konieczna. Zarząd.

—(rt) ZEBRANIE ZWIĄZKU HANDLOWCÓW odbędzie się w czwartek, dnia 7-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem w Bazarze. Udział wszystkich członków konieczny. Zarząd.

Z Pomorza.

—** TORUŃ. (Z żeglugi wiślanej). W ostatnich dniach żegluga ustała prawie zupełnie: jedynie wzmaga się spławianie tratw Parowiec „Czartoryski“ stał w przystani toruńskiej tylko godzinę, poczem odjechał do Grudziądza.
Tak samo Drwęca jest obecnie prawie, że zapchana drzewem, które spławia się z lasów wschodnio-pruskich. Przeznaczone jest ono do tartaków w Solcu, po części do tartaków gdańskich.

(Kradzież w teatrze miejskim). W nocy na czwartek 31. ub. miesiąca w czasie burzy zakradli się złodzieje do garderoby artystek naszego teatru gdzie zabrali garderoby damskiej i obuwia ogólnej wrtości około 20 miljonów marek. Poszkodowane zostały nasze artystki Saryusz-Wilkoszewska, Malanowicz, Święcicka i Karska.

Sprawcy zostali niezawodnie spłoszeni, gdyż zostawili na miejscu niezupełnie jeszcze spakowane inne rzeczy oraz narzędzia złodziejskie.

—** WIELKA NIESZAWA, pow. toruński. **(Samobójstwo).** W dniu 29-go maja gospodarz Jai Gaj zastrzelił się przed swym domem zostawiwszy wszystkie sprawy uporządkowane a nawet swój testament. Powodem samobójstwa były podobno bezustanne nieporozumienia rodzinne.

—** NOWEMIASTO. **(Burza z gradem).** Z Nowegomiasta przychodzi spóźniona trochę wiadomość, iż dnia 26-go maja gwałtowna burza z gradem nawiedziła miasto i okolicę. W mieście ofiarą jego padło wiele okien, oraz odczuły to niektóre ogrody. Gorzej było w okolicy, zwłaszcza w Pacołtowie, gdzie niektóre pola są doszczętnie zbite, a tak pięknie wybujałe w tym roku kłosy splątane, pogięte i połamane.

—** STAROGARD. **(Przyjazd ks. biskupa Jakóba Klundera).** W tych dniach przybył do Starogardu ks. biskup Jakób Klunder, powitany uroczyście przez władze miasta i duchowieństwo. W mieście powiewały sztandary.

—** CZERSK. (Stan zasiewów w powiecie). Zasiewy, a zwłaszcza ozimina, znajdują się w okolicach Czerska w bardzo dobrym stanie. Chociaż późne przymrozki opóźniły ich wzrost i groziły poniekąd klęską, to piękny, względnie ciepły i mokry maj wszystko naprawił i sprawił to, iż stan zasiewów jest nie tylko zadawalający, lecz w porównaniu do innych lat wprost świetny. Dżdżysty maj szczególnie dodatnio wpłynął na tutejsze naogół piasczyste okolice. Rolnicy wyrażają też swe zadowolenie nie tylko z zasiewów, lecz i z łąk, które z powodu dostatecznej wilgoci stoją bardzo dobrze. Naogół więc spodziewać się należy dobrych zbiorów i urodzajów.

—** CHOJNICE. **(Wielbiciele niemczyzny).** Sporo kłopotów obywatelstwu sprawiają dość liczni jeszcze w naszem mieście germanofile. Ostatnio odznaczył się w ten sposób dyr tut. elektrowni i gazowni. Pan ten do zgłaszającego się doń robotnika-fachowca, oczywiście w języku niemieckim wypowiedział następujące słowa: „Nauczcie się wprzód mówić po niemiecku, a dopiero potem zgłoście się do pracy“.

„Dziennik Starogardzki“, piszący o tej sprawie, zaznacza iż świadkiem powyższej rozmowy chętnie służy.

—** WEJHEROWO. **(Odpust św. Trójcy na górze Kalwaryjskiej).** Odpust św. Trójcy sprowadził tego roku wiele tysięcy pątników na górę kalwaryjską do Wejherowa. W sobotę po południu odbyła się droga krzyżowa, która się zakończyła nieszporami i kazaniem przy kaplicy św. Krzyża.

W niedzielę o godzinie 9 i pół wyruszyła procesja do św. Krzyża. Odbyła się msza św. w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej, a potem główne nabożeństwo w kaplicy św. Krzyża. Nieomal przy końcu kazania nadeszła burza połączona z grzmotem i wielką ulewą, tak, że deszcz przemoczył pątników.

(Straszna burza i jej szkody). Gorsze były skutki ulewy w Pobłociu i Wyszecynie. Między wymienionemi wioskami woda przerwała szosę powiatową w dwóch miejscach; na jednem w szerokości około 10-ciu metrów i głębokości 5-ciu metrów. W miejscu tem wyrwała murowany most a kamienie zabrała daleko od szosy na niżej położone grunta. Szkody wyrządzone na szosie powiatowej wynoszą wiele miljonów marek. Również duże spustoszenia zrobiła ulewa na gruntach, na których powyrywała duże rowy, zasypując na innych miejscach zasiewy kilkumetrową warstwą piasku i kamieni. Straty wyrządzone przez ulewę na gruntach są olbrzymie.

—** ŻARNOWIEC. **(Z kroniki kościelnej).** W ostatnich dniach jedna z wycieczek, bawiąc w Żarnowcu, udała się do dawniejszego, klasztoru żarnowieckiego, a obecnie kościoła parafjalnego gdzie pod przewodem miejscowego ks. proboszcza Reicha, zwiedziła skarbiec i drogocenne przedmioty w klasztorze żarnowieckim, Znamiennem było opowiadanie ks. prob. Reicha o figurze św. Michała, stojącego na szczycie głównego ołtarza pod samym sufitem kościoła, trzymającego w lewej ręce wagę, zaś w prawej ręce złamany miecz. Jak wiadomo, św. Michała uważają Niemcy, za patrona siły zbrojnej. Rzecz zastanawiająca, że właśnie dnia 1-go sierpnia 1914 roku, miecz chyląc się, wypadł z rąk św. rycerza, spadając na posadzkę świątyni. Dziwna zaiste wróżba . . .

—** PUCK. **(Ulgi na kolei do Helu).** Dla ożywienia ruchu turystycznego i ulżenia miejscowej ludności taryfa kolejowa, tak osobowa jak i towarowa, na linji Puck—Hel została obniżona z dniem 1-go czerwca o 50 procent t. zn. zrównana z taryfą na kolejach państwowych, gdyż dotąd taryfa ta była od taryfy państwowej dwa razy droższą.

(Z ruchu letników). Przyjazd letników w tym roku zdaje się będzie liczny, gdyż już teraz wszystkie pokoje meblowane są wynajęte lub zarezerwowane.

(Osobliwa zdobycz). Właściciel majątku Parszkowo w tutejszym powiecie w ub. tygodniu podczas polowania na wybrzeżu trzykrotnym wystrzałem ubił orła morskiego t. zw. bielika. Szerokość rozpiętych skrzydeł ptaka wynosi 2 metry 40 centymetrów.

—** GDAŃSK. **(Boże Ciało pod znakiem polityki).** W Sidlicach ludności polskiej odmówiono w Boże Ciało odbycia tradycyjnej procesji, gdyż dopatrywano się w tem znamion jakiejś urojnej manifestacji polskiej.

W tym samym jednak dniu odbyło się we Wrzeszczu nabożeństwo, które nosiło wyraźny charakter manifestacji niemieckiej. Przed Przenajświętszem Sakramentem wystąpili husarzy prusko-niemieccy w pełnem uzbrojeniu a miejscowy ks. proboszcz kazanie swe poświęcił Francuzom i wrogom z sąsiedztwa, zapewniając, że Niemcy muszą powrócić do swej dawnej potęgi.

Tak to w Gdańsku nawet w kościelę polityka górą!

(Bolszewiccy kurjerzy). Donoszą nam, że do Gdańska przybywają obecnie stale przynajmniej raz w tygodniu bolszewiccy kurjerzy, którzy przeważnie zamieszkują w hotelu „Danziger Hof“ pod fałszywemi nazwiskami jako kupcy łotewscy, estońscy lub litewscy. Kurjerzy ci wymieniają przewiezioną pocztę ze wszystkich państw nadbałtyckich i z Berlina, poczem wracają do Rosji, Jeszcze nie dawno temu kurjerzy bolszewiccy zatrzymywali się w Gdańsku tylko kilka godzin — obecnie zatrzymują się dwa dni zwykle.

Z całej Polski.

—** POZNAŃ. (Wypadki). W zwłokach, wydobytych z Warty w dniu 31-go maja, topielcy rozpoznano 16-letnią Eugenję Wolfównę, pochodzącą z miasta Łodzi.

Utonął wczoraj przy kąpaniu w bliskości łazienek miejskich 20-letni robotnik Kazimierz Bąk, zamieszkały przy rogatkach.

—** WARSZAWA. (Katastrofa kolejowa). Pociąg pospieszny nr. 901, idący z Warszawy do Lwowa, wpadł pod stacją Dęblin na dwa manewrujące prowozy.

Skutkiem zderzenia obydwa parowozy zostały poważnie uszkodzone, jak również zniszczony został na pewnej przestrzeni tor, co wywołało dwugodzinną przerwę w ruchu. Wypadku z ludźmi nie było.

—** CZĘSTOCHOWA. (Wybuchy granatów wojennych). Przed kilku dniami robotnik Roman Wiśniewski, w szmelcu wojennym, zwożonym i składanym na placu huty w Rakowie znalazł niewystrzelony granat. Wiśniewski uderzeniami próbował zbić obicie mosiężne granatu. Nagle nastąpił wybuch, który poszarpał w okropny sposób piersi nierozważnego. Wiśniewskiego w stanie beznadziejnym przywieziono do szpitala Panny Marj.

—** KRAKÓW. (Rozstrzelanie mordercy). W ub. piątek po południu rozstrzelano na podwórzu więzienia wojskowego przy ulicy Montelupich, kanoniera 6-go pułku artylerji polowej niejakiego Segule, skazanego na śmierć za skrytobójcze zamordowanie żandarma krakowskiego Heleniuka w lasach olkuskich. Po odczytaniu aktu oskarżenia na miejscu stracenia, zwrócił się do prokuratora z następującemi słowy: „Panie prokuratorze, rozstrzelajcie mnie, ale ja jestem niewinny".

Z całego świata.

—** BUDAPESZT. (Wypadek w menażerji). Z Budapesztu donoszą, że księżna Hohenlohe, córka byłego ministra żywnościowego hr. Hadika, karmiła w towarzystwie matki w zwierzyńcu budapeszteńskim ulubione zwierzęta. W chwili, gdy podawała bułkę żebrze, zwierzę to odgryzło jej pół wskazującego palca.

—** PRAGA. (Katastrofy od pioruna). Dzienniki czeskie donoszą o licznych wypadkach oberwania się chmur, gradach i piorunach, 27 maja piorun uderzył w pewnej miejscowości w gruszę, wyślizgnął się po niej i wpadł do stajni, gdzie zabił krowę, następnie podpalił dom, składający się z 16-tu pokoi i przeleciał przez wszystkie pokoje, 12 osób odniosło lekkie rany. W Jiczynie w Czechach w ostatnią sobotę w czasie meczu uderzył piorun w zebranych widzów i zabił 3 osoby, a 8 zranił. Mecz, który trwał zaledwie 15 minut przerwano. Takiego wypadku nie było jeszcze w historji sportu w Europie.

—** WIEDEŃ. (Samobójstwo dzieci). Kronika wiedeńska ostatnio notuje kilka wypadków samobójstw wśród dzieci szkolnych. Dwunastoletnia dziewczynka wyskoczyła z trzeciego piętra w szkole z powodu złej klasyfikacji. Trzynastoletni Kurt H., syn urzędnika prywatnego, poderżnął sobie gardło brzytwą, ponieważ został surowo napomniany przez gospodarza klasowego. — Trzeci zamach samobójczy wykonała trzynastoletnia Anna S., która skoczyła do Dunaju. Kiedy ją z wody wydobyto, podała jako powód desperackiego czynu, rozdarcie rękawa u nowej bluzki, za co czekała ją w domu kara.

—** PARYŻ. (Sprzedaż pałacu Potockich). Jak donoszą dzienniki, spadkobiercy hr. Mikołaja Potockiego sprzedali w Paryżu Izbie Handlowej wspaniały pałac hr. Potockich i nieruchomości, obejmujące 2 000 mtr. kwadratowych za cenę 6 miljonów 530 tysięcy franków. Swego czasu donoszono, że Potocki przeznaczył ten pałac na pomieszczenie poselstwa polskiego w Paryżu. Pogłoska oczywiście znajduje teraz zaprzeczenie.

—** PETERSBURG. (Pożar Opery). Opera petersburska spłonęła doszczętnie, wskutek pożaru. Wiele osób odniosło przytem śmierć lub rany. Teatr petersburskiej opery zbudowany został w roku 1860 i mógł pomieścić 2 000 osób.

—** MOSKWA. (Skazanie na śmierć generała Petrenki). Generał Petrenko, były członek sztabu generała Wrangla, został skazany na śmierć i rozstrzelany w Moskwie. Sąd bolszewicki zarzucił mu, że w roku 1919 poczynił on straszne zarządzenia przeciw jeńcom bolszewickim, znajdującym się wówczas w Krymie.

—** Z AMERYKI. (Manifestacja polska w Niagara on the Lake). Dnia 30-go maja br. w dawnym obozie wojskowym w Niagara on the Lake odbyło się staraniem komitetu z Chicago wieńczenie grobów żołnierzy polskich, zmarłych w czasie wojny w tym obozie. Na czele komitetu stał lekarz miejski w Chicago dr. Franczak.

„Dzień matek" odbył się w Stanach Zjednoczonych 13-go maja, tj. w drugą niedzielę tego miesiąca. Święto to zostało niedawno zaprowadzone w Ameryce i jest ono bardzo popularne. Dzieci w tym dniu czczą swoje matki i składają im kwiaty.

Najpopularniejszą książką w Ameryce jest dzisiaj znane dzieło prof. Ant. Ossendowskiego pod tytułem „Beats, Men and Gods". wydane w Warszawie po polsku pod tytułem: „Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów". Angielskie wydanie tej książki doczekało się za oceanem 17 wydań, nowe 18-te zaś wydanie drukuje się w Londynie.

Rozmaitości.

× **Pismo od lewej do prawej strony.** Niemal wszystkie narody świata piszą od lewej do prawej strony, albo z góry do dołu, jak chińczycy, wyjątek zaś stanowią plemiona semickie, piszące od lewej strony ku prawej. Przyczyny fizjologicznej tego zjawiska nie odkryto jeszcze, jeżeli nie uznamy za trafne dowodzenie dr. Erlenmeyer'a, który twierdzi, że hebrajczycy byli mańkutami, wobec czego i pisali z lewa na prawo. Dr. Erlenmeyer dowodzi swego twierdzenia na podstawie Talmudu. W jednem miejscu tej księgi powiedziano wyraźnie, że pewne napisy modlitewne powinny być zrobione prawą ręką, a zatem inne pisane były lewą. Niektóre też ustępy Starego Testamentu przemawiają za mańkuctwem hebrajczyków, gdyż błogosławieństwo pierworodztwa udzielane było lewą ręką. Tak postępują Jakób i Hiob. Jakób położył świadomie rękę lewej połowy swego ciała na głowie najstarszego wnuka. Ma to świadczyć, że hebrajczycy byli istotnie mańkutami.

× **Rachunki z przed dwóch tysięcy lat.** W jednym ze świeżo odkopanych domów dzielnicy handlowej Pompei, znaleziono ciekawy zabytek odległej przeszłości, mianowicie rachunki pewnego bankiera pompejańskiego. Rachunki te spisane są rylcem na tabliczkach woskowych, oprawianych w ramki drewniane i przypominają używane dotychczas przez dzieci tabliczki szyfrowe. Choć prawie dwa tysiące lat upłynęło od czasu, gdy bankier starorzymski kreślił te swoje notatki, to jednak przechowały się zupełnie dobrze na stwardniałym wosku, wśród mnóstwa innych przedmiotów w domu, zasypanym przez popioły wulkaniczne. Bezwątpienia nie tylko notatki nowoczesnych bankierów, ale i całe stosy cennych książek, drukowanych obecnie na kruchym papierze ze słomy lub drzewa, nie przetrwają nie tylko już tysiącolecia, lecz nawet wieków i zamienią się w pył po upływie lat kilkudziesięciu.

× **Największa biblioteka.** Według zestawienia, podanego w „La Nature" przez p. Montessus de Ballore, największą biblioteką na świecie jest francuska biblioteka narodowa w Paryżu, licząca 3 500 000 tomów. Drugie miejsce zajmuje biblioteka kongresu Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie, licząca 2 918 256 tomów, trzecie — biblioteka publiczna w Nowym Jorku z 2 637 505 tomami, a dopiero czwarte — zajmuje słynna biblioteka muzeum brytyjskiego w Londynie z 2 500 000 tomów, choć dotychczas zawsze uważano ją za największą. Dalej idą: biblioteka uniwersytetu Harvarda w Cambridge, w Stanach Zjednoczonych — 2 101 000 tomów: królewska biblioteka w Hadze (Holandia) — 2 000 000; pruska biblioteka państwowa w Berlinie — 1 750 000: bawarska biblioteka państwowa w Monachjum — 1 350 000; biblioteka uniwersytetu w Yale w New Haven (Stany Zjedn.) — 1 197 498 i biblioteka publiczna w Chicago (Stany Zjednoczone) — 1 012 000; królewska biblioteka w Kopenhadze (Danja). Biblioteka narodowa w Madrycie (Hiszpanja), biblioteka bodlejańska w Oksfordzie (Anglja), biblioteka uniwersytecka w Strasburgu (Francja) i biblioteka dworska w Wiedniu (Austrja) liczą po miljon tomów.

Śród bibliotek, liczących od 950 000 do 500 000, biblioteka uniwersytetu warszawskiego zajmuje w tym wykazie dziesiąte miejsce z 700 000 tomów. Na ogólną zaś liczbę 37 bibljotek takich 10 przypada na Stany Zjednoczone, co stanowi wymowny dowód jak i pod względem czytelnictwa młoda rzeczpospolita północno-amerykańska wyprzedziła wiele państw daleko starszych.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

RUCH SPÓŁDZIELCZY.

— **Jednodniowy zjazd przedstawicieli Spółdzielni spożywców,** należących do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych odbył się w Poznaniu ze współudziałem 89 przedstawicieli Rad Nadzorczych i Zarządów.

Obrady zagaił p. dr. Mroczkowski a przewodniczył im p. Jeszke z Czarnkowa i p. Kujawa z Poznania.

Sprawozdanie Zarządu Oddziału Spółdzielni Spożywców wygłosił p. dyr. Broniarz. Ze sprawozdania wynika, że do Związku należy obecnie 45 spółdzielni, posiadających 196 filji. Członków w dniu 31 grudnia 122 r. należało 111 593; na udziały wpłacono 121 025 719 marek polskich; sprzedano towarów w ciągu pierwszego półrocza za 5 341 183 858 mkp.

Rozwój Spółdzielni, mimo licznych trudności spowodowanych fatalnemi stosunkami w dziedzinie walutowej i gospodarczej, odbywa się prawidłowo i systematycznie. Spółdzielnie, które nie mają dostatecznych sił żywotnych rację swego bytu w myśl uchwał Sejmiku Spółdzielczego, ze Spółdzielniami dużemi i dobrze zorganizowanemi. We wszystkich Spółdzielniach znać znaczną poprawę tak pod względem organizacyjnym, jak i gospodarczym. Ruch spółdzielniczy spożywców coraz bardziej udoskonala i konsoliduje, przez fakt ściślejszej współpracy ze Związkiem, do którego przystępują obecnie wszystkie spółdzielnie urzędnicze, wojskowe i wogóle zawodowe, które dotychczas istniały prawie w odosobnieniu.

Drugi referat wygłosił Dyrektor „Zgody" w Poznaniu p. Sierszewski na temat: „Jaką powinna być prawidłowa gospodarka w Spółdzielni spożywców". Referent poruszył wiele ciekawych kwestji, jak źródła zakupu, sposób nabywania, zasady kalkulacji oraz omówił stosunek Spółdzielni do ich Centrali handlowej — hurtowni Spółek Spożywców.

W czasie dyskusji, dalszych wyjaśnień udzielił w dłuższem przemówieniu wicepatron dr. Seydlitz oraz ks. Patron Adamski i dyrektor Hurtowni Spółek Spożywców p. Bykowski.

Po przerwie obiadowej wygłoszone były następujące referaty: p. dr. Jeszke „O podatkach, które obowiązane są płacić Spółdzielnie spożywców"; p. dyr. Broniarza „O propagandzie spółdzielczej", p. Nowakowskiego „Regulaminy dla Rad Nadzorczych i Zarządów" i ks. Patrona Adamskiego „O wekslu i jego zastosowaniu".

Po ożywionej dyskusji i udzieleniu wyjaśnień przewodniczący zamknął obrady Zjazdu.

ROLNICTWO.

— **Rozwój rolnictwa polskiego.** Według statystycznych zestawień naszej produkcji rolniczej za rok 1921/22 zajmujemy pod względem produkcji żyta i kartofli obecnie drugie miejsce w Europie. Pierwsze miejsce zajmują Niemcy. W roku 1921/22 wyprodukowała Polska około 98 proc. niemieckiej produkcji żyta przy uprawnej powierzchni, przekraczającej swoim obszarem niemieckie pola.

TARGI — WYSTAWY.

— **Francja na Targach Wschodnich.** Wydział handlu zagraniczny „Office National du Commerce Exterieur" w Paryżu, będący organem ministerstwa handlu i przemysłu, donosi zarządowi Targów Wschodnich, że zorganizowała się w Paryżu specjalna sekcja francuska targów wschodnich we Lwowie. Liczba zgłoszeń wystawców franc. jest tak znaczna, że sekcja zażądała powierzchni wystawowej 2 razy tak wielkiej, jak w roku poprzednim.

KOMUNIKACJA.

— **Port gdański.** Poważna część transportów polskich — jak donoszą pisma warszawskie — zaczyna omijać port gdański, Handel z Anglją skierowano przez Zemgalle i Rygę. Nietylko naprężone stosunki pomiędzy Polską a Gdańskiem wpłynęły na to, lecz — jak donoszą firmy wileńskie — przewóz towarów drogą na Rygę kalkuluje się o 50 proc. taniej, niż drogą na Gdańsk Rozwój handlu w kierunku na Łotwę i Rygę mógłby z biegiem czasu wyrządzić Gdańskowi wielkie straty.

HANDEL.

— **Ceny złota.** Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaciła dziś: za rubla złotego 25 552 mk. pol.; za markę złotą 11 832 mk. pols; za złotą koronę austrjacką 10 062 mk. polsk.; za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 9 583 mk .polsk.; za gram czystego kruszcu 32 014 mk. polsk.

— **Polski bilans handlowy jest wybitnie czynny.** Główny urząd statystyczny komunikuje: Przywóz do Polski wynosił w marcu br. ogółem 300 439 tonn, wartości 812,2 miljardów mk., w tem 24 903 tonn węgla i koksu wartości 9,3 miljardów marek.

Wywóz z Polski wynosił ogółem 2 151 204 tonn wartości 1 183,5 miljardów marek, w tem węgla i koksu 1 635 287 tonn, wartości 386 miljardów marek.

Jak z powyższych liczb wynika, bilans handlowy Polski był w marcu rb. wybitnie czynny, gdyż wartość wywozu pokryła 145 7 procent wartości przywozu.

Dla porównania przytaczamy poniżej dane za marzec 1922 r.: przywóz wynosił ogółem 433 997 tonn, w tem 364 555 ton węgla i koksu, wywóz 297 023 ton, w tem 57 840 ton węgla. Ażeby umożliwić porównanie musimy z obrotu obu lat wyodrębnić węgiel, który dzięki przyłączeniu Górnego Śląska z artykułu przywozowego stał się wywozowym. Otrzymamy wówczas, że przywóz (bez węgla) w marcu 1923 r. wynosił 275 536 t. w marcu 1922 r. — 69 442 t.; wywóz zaś w marcu 1923 roku — 515 917 t., w marcu 1922 r. — 239 183 t.

Porównanie powyższe ilustruje niezmiernie szybki wzrost naszego obrotu towarowego z zagranicą.

PRACA

— **Stan bezrobocia.** Według danych głównego urzędu statystycznego, liczba zatrudnionych w przemyśle robotników wzrosła w dniu 1 maja w porównaniu z dn. 1 kwietnia rb. o 0,08 proc. W dniu 1 kwietnia w 3014 przedsiębiorstwach objętych statystyką, było zatrudnionych 367,141 robotników, w dniu zaś 1-go maja — 367,440. Liczba zatrudnionych robotników wzrosła w następujących przemysłach: budowlanym (9,3 proc.), mineralnym (9,2 proc.), górniczym (5,4 proc.) poligraficznym (3,8 proc.), maszynowym (0,8 proc.) i włókienniczym (0,2 proc.). Zniżkę ilości zatrudnionych robotników odnotowały przemysły: garbarski (0,7 proc.), spożywczy (0,9 proc.), galanteryjny (0,5 proc.) metalowy (2,3 proc.), chemiczny (2,7 proc.), papierniczy (4,0 proc.) i drzewny (6,5 proc.) Mimo rozpoczęcia sezonu budowlanego, wzrost liczby zatrudnionych robotników w tym przemyśle był stosunkowo mały. W okresie sprawozdawczym 465 przedsiębiorstw ograniczyło produkcję, 159 rozszerzyło ją, reszta zaś nie wypełniła odnośnej rubryki. 1139 przedsiębiorstw odnotowało w tym czasie zły stan zamówień, 990 — średni, 193 — dobry, reszta nie wykazała tych danych. Stan życia gospodarczego w porównaniu z miesiącem poprzednim pozostał bez zmiany. Niebywały wzrost kosztów robocizny sprawił, iż ceny wyrobów polskich zbliżyły się do cen na rynku światowym, a w wielu wypadkach przekroczyły je.

— **Wzrost cen robocizny w Gdańsku.** Płace tutejszych robotników portowych zostały podwyższone z 24 000 na 42 000 marek niemieckich dziennie. (PAT.)

Poznańska giełda zbożowa z 4. 6. 23.

GATUNEK		Ceny 30. 5.		Ceny 1. 6.	
Żyto	100 kg.	123—133	tys	125—135	ty
Pszenica		— —	„	— —	„
Jęczmień brow.		100—105	„	100—105	„
Jęczmień		133—138	„	— —	
Owies		196—206	„	135—140	„
70% mąka żytnia		196—206	„	196—206	„
65% mąka pszenna		— —	„	— —	„
Ospa żytnia		64	„	66	„
Ospa pszenna		64	„	66	„
Słoma żytnia luźna		38—44	„	— —	„
Słoma żyt. prasow.		50—58	„	— —	„
Siano luźne		45—51	„	— —	„
Siano prasowane		55—63	„	— —	„
Wyka		— —	„	— —	„
Ziemniaki fabr.		60—65	„	— —	„
Groch polny		— —	„	— —	„
Groch jad. Viktoria		— —	„	— —	„
Seradela		— —	„	— —	„
Tatarka		— —	„	— —	„
Łubin żółty		— —	„	— —	„
Łubin niebieski		— —	„	— —	
Peluszka		— —	„	— —	„

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy **nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.**

Obwieszczenie.

Gmina miejska wydzierżawia:

a) teren położony zupełnie przy dworcu wzdłuż ul. Moniuszki jako składnice.

b) dawn. gorzelnie w Kuntersztynie, nadająca się także na składnice ewtl. z 3 pokoj. mieszkaniem.

Oferty należy złożyć w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na składnice wzgl. gorzelnię“ najpóźniej do 12 go b. m. w Ratuszu II Wydział VI. pokój nr. 6, gdzie dowiedzieć się można o bliższych warunkach dzierżawy. 5398

Grudziądz, dnia 4 czerwca 1923 r.

Magistrat Wydział VI.
(—) Wojanowski.

Ogłoszenie.

Łaźnie miejskie na Wiśle i Trynce otworzono dnia 4-go czerwca r. b.

Wolne kąpanie dla robotników w łaźni na Trynce od godz. 6—9 po południu.

Karty kąpielowe sprzedaje się przy kasie łaźni. 5402

Grudziądz, dnia 5 czerwca 1923 r.

Magistrat, Zarząd Łaźni Miejskich.
(—) Butlewski.

Do rejestru handlowego B. zapisano dzisiaj przy firmie „Credit Gesellschaft — Towarzystwo Akcyjno-Komandytowe Georg Obuch w Gniewie“ przy liczbie 1:

Łam 5: Martin Obuch z Gniewu.

Łam 8: Uchwałą walnego zebrania z 20 lutego 1923 r. przyjęto jednomyślnie Martina Obucha z Gniewu jako drugiego osobiście odpowiedzialnego udziałowca. Pozatem postanowiono, że towarzystwo nie kończy się śmiercią pierwszego osobiście odpowiedzialnego udziałowca, lecz nadal istnieć ma aż do odwołania.

Łam 7: Do zastąpienia towarzystwa upoważnieni są obaj osobiście odpowiedzialni udziałowcy, mianowicie też każdy z nich samoistnie. [5394

Gniew, dnia 25 maja 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Zakład krawiecki
i pracownia eleg. mód męskich i damskich
wykonuje wszelkie prace po cenach umiarkowanych.
Antoni Kabat
mistrz krawiecki
ul. Kościuszki 14, ptr. na l.
6726

Maszynistka,

biegle pisząca, władająca dobrze polskim i niemieckim, ze znajomością prac biurowych, potrzebna od zaraz. — Wynagrodzenie od umowy. — Oferty piśmienne uprasza się składać w

Biurze Związku Tow. Kup. Grudziądz,
ulica Wybickiego nr. 31. [5399

Poszukuję się od zaraz
urzędnika gospodarczego
który obejmie także książkowość. 6722
L. Derdowski, Majątek Grzywna-Biskupia powiat Toruński.

Korzystajcie z okazji!
Wyprzedaż wszelkich towarów na ubrania, palta, spodnie, oraz na kostjumy, palta damskie i dziecięce
po cenach hurtownych.
Proszę się przekonać! Proszę się przekonać!
DOM HANDLOWY dla wyrobów tkackich
Grudziądz, Toruńska nr. 12, I piętro front.
Telefon 390.

Dobrze utrzymana
żniwiarka
jest tanio na sprzedaż 6473
W. Gutknecht, Nowemosty,
poczta Łasin powiat Grudziądz.

Gospodarstwo 55 morg

w tem 9 mórg dobrych łąk, budynki masywne, maszyny rolnicze nadkompletne, inwentarz żywy 7 sztuk bydła rogatego, 2 konie, 1 źrebię, 5 owiec, 5 dużych świń, wszytko w dobrym stanie, jest zaraz do sprzedania. **St. Czezwiński, Miedzno,** pow. Świecki (Pomorze). [6716

Kino Apollo Variete

Dzisiaj, we wtorek 5-go czerwca:

Robinson Kruzoe
I i II serja razem!!
Kto z Szan. Gości nie był jeszcze na przedstawieniu potężnego dzieła amerykańskiego, niechaj skorzysta z dzisiejszego przedstawienia.
3 numera variete!
W środę, o godzinie 4 popoł.,
Przedstawienie dla dzieci i variete.
5405 **Dyrekcja.**

Majątki, wile, tartaki, młyny, domy, posiadłości nadające się na letniska,
poszukuję dla poważn. reflektantów z gotówką. Mam do wyboru dużą ilość objektów na Pom.
INFORMATOR,
Toruń. Szeroka 46. [5400] Telefon 323.

Górnośląski WĘGIEL
znanych najlepszych kopalni, bezpośrednio z koncernu, czyli z pierwszej ręki po oryginalnych cenach kopalnianych poleca
Bona i S-ka
MIKOŁÓW. Województwo Śląskie.
5391

Sprzedam
gospodarstwo
25 mórg ziemi pszenno-buraczanej,
masywne budynki, inwentarz żywy i martwy kompletny, położone w Gniewie za 65 milj. mk.

Zgłoszenia, celem obejrzenia takowego, upraszam do zawiadowcy mego **Lewandowskiego, Gniew,** Sobieskiego 11. Jednakowoż bliższe warunki co do sprzedaży, należy ze mną w Toruniu załatwić. [5367

German Trembicki, Toruń,
ul. Bydgoska 32. Telefon 848.

Do natychmiastowej dostawy oferuje:
PAPE dachową w 3 gat. do klejenia dachów
i asmołę destylowaną
lepnik (Klebemasse)
Ceny bardzo korzystne
:- bo własna fabryka -:
tektury
i własna
destylacja smoły.
Władysław Lewandowski,
Fabryka papy dachowej
Tczew, (Pomorze).
4536

Sprzedaże

Kamienica z 18 pokojami duże podwórze z wjazdem, sad, owocowy cena 20.000.000 marek.

Samochód fabrykat Stoewer 6—16 P. S. w najlepsz. porządku na sprzedaż.
A. Ziętarski
Grudziądz Cegielniana 7

2 łóżka żelazne
do sprzedania. Chełmińska 40, II na pr.

Dobrze utrzymany
wózek dziecięcy
na gumowych kółkach, do sprzedania.
Szkólna 1, part na pr.

Konwie do mleka
Centryfugi [5404
Beczki do masła
poleca
Towarzystwo Rolniczo-Handlowe
z ograniczoną poręką
Grudziądz, Staszyca 4.
Telefon 986 - 989.

Tow. Kom. **S. Wolle** T. z o. p.
Aue w Saksonii **BERLIN** *Eibau w Saksonii*

Stały, olbrzymi skład materjałów oclonych w firmie

S. Lewin-Gdańsk - Heilige Geistgasse 14/16

Import		*Hurt*	*Eksport*	
Linon		*Inlety*	*Natté*	*Brillanté*
Satyneta na poszwy		*Croisé finette*	*Panama*	*Coutil*
Adamaszek na poszwy		*Pikę szorstką*	*Zefiry*	*Cablé*
Materjał na prześcieradła		*Materjały na koszule*	*Oksfordy*	*Vitrage*
Drelichy namaterace		*Renforcé*	*Ryps*	*Ręczniki*

Obrusy na stoły ogrodowe. Obrusy i serwety.
Artykuły do froterowania Płaszcze kąpielowe.

Uprasza się o zwiedzenie składu. *Uprasza się o zwiedzenie składu.*

Do sprzedania natychmiast
dwa wielkie okna
wystawowe
wielkości 260 × 180 z drzwiami, kompletną konstrukcją żelazną oraz oknami bocznemi i tylnemi. [5381
Wiadomość w eksped. „Głosu Wąbrzeskiego“
Wąbrzeźno-Pom.

Handlarze

kupują najtaniej i na najkorzystniejszych warunkach:

Cement portlandzki
Wapno w kawałkach i nawozowe. Gips tynkowy i sztukatorski.
Gips alabastrowy.

Prima papę dachową
Smołę z węgla kamiennego
Lepik do papy
Karbolineum

Trzcinę sufitową
Płyty gipsowe

Cegłę szamotową
Tynk szamotowy
Kredę szlamowaną

Dachówkę
Szplisy pod dachówkę

Gonty, Cegłę

Bracia SCHLIEPER
Hurtowy Handel
Materjałów Budowlanych
Tel. 361. Bydgoszcz Tel. 361.
5235

Fortepian
krzyżowy, pełen ton, czarny, wspaniała praca sztukatorska, za cenę przystępną do sprzedania. Plac 23 Stycznia 21, I na prawo. 5403

Okazyjnie do sprzedania
2 kapy na łóżka i 2 kapki na poduszki, zupełnie nowe, ręczna robota gipiurowa. Zgł. do Głosu Pomorsk. p. nr. 6720.

Rower
z oponami do sprzedania. Młyńska 7, podw. n. p.

Bank Powiatowy
Tel. 981. *Grudziądz* *Tel. 981.*
ul. Młyńska 21 (Starostwo)
przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe
Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś.
3498

Kosy
do sieczenia
z najlepszej stali
Centryfugi
rozmaitych wielk.
poleca
Hipolit Kotliński,
skład żelaza
Grudziądz, Tel. 8
Józ. Wybickiego 7
5329

Pianino
czarne krzyżowe
sprzedam
Wiadomość ulica Chełmińska nr. 3. Piekarnia

Sprzedam [6718
kompletną sypialkę
kuchnię, tremo otomanę i inne rzeczy.
Moniuszki 7, parter n. l.
od godz. 5 do 7.

Na sprzedaż [6723
łóżko
z materacem i szezlong
Sienkiewicza 3/5, I ptr. l.

Maszyna do szycia
prawie jak nowa do sprzed. Brzeźna 10, I pr.

Kupna

Szmaty
czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska.

Poszukuje się kupna
4 okien żelaznych
każde po 1×1,50 mtr.
Browar Kunterszlyn T. A. Grudziądz.

Posady

Urzędnik gospodarczy 32 lat, (dawniej gorzelany), o solidnem wyrobieniu, małodzietny poszukuje
POSADY
Bliższ. inform. udz. radca **Zieliński Koło** z. Kaliskiej ul. Toruńska.

Organista
dobrze polecony potrzebny od 1-go lipca do kościoła św. Krzyża w Grudziądzu. [5397
Zgłoszenia przyjmuje
Dozór Kościelny
Ks. Dembek
proboszcz.

Poszukuję od 15-go czerwca b. r. 6713
samodzielnego
kołodzieja
przy pełnem utrzymaniu z mieszkaniem **B. Soszyński, Boguszewo** stacja kolejowa, powiat Grudziądz.

---

5 czeladników stolarskich
na **meble** przy stałej pracy zapędem motorowym poszukują [5387
Bracia Wysoccy,
Działdowo,

Poszukuję [5396
osoby
dobrze poleconej umiejącej szyć do 2 starszych chłopców.
Parczewska Belno,
poczta Laskowice.

Ucznia lub uczenicy
poszukuje [6727
Antoni Kabat,
mistrz krawiecki.
Kościuszki 14, pt. l.

Pokój umeblow.
z całym utrzymaniem do wynajęcia. Klasztorna 9, II piętro. 6724

Pokój z kuchnią
z meblami mam do oddania z dniem 1 lipca b. r. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. p. nr. 6715.

Pokój umeblowany
dla 2 mężczyzn do wynajęcia. Tuszewska Grobla 16, podw. II na l.

Różne

Zaginął
młody wyżeł
(suczka) maści szarej, brunatne płaty (znak guz na łbie) Odprowadzić za wynagrodzen. **Nadgórna 44 ptr.** Ostrzega się przed zatrzymaniem wzgl. kupnem. (6730

Stemple-Druki
gust. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 10
Księgarnia
Materjały piśmienne

Celem [5357
strojenia fortepianów
oraz wykonywania wszelkich **reparacji** przy fortepianach, harmoniach i organach, przybywa w dniach najbliższych do Grudziądza fabrykant pianin
W. Bienert.
Zgłoszenia przyjmuje się w księgarni i składzie muzykalji przy ulicy Sienkiewicza nr. 7.

Baczność!
Fotografje paszportowe
w ½ godzinie poleca
zakład fotograficzny
Antoni Szarmach,
3 Maja 10. 6719